Cena 3 złote

Numer poświęcony Spółdzielczości

Dziś 8 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 229 | Częstochowa, niedziela poniedziałek 29/30 września 1946 r. | Rok II.

Nad nami tęcza

Dziś z okazji Święta Spółdzielczości, przez całą Polskę jak długa i szeroka leci spółdzielcze wezwanie: — Chodźcie z nami! Z nami, wraz ku lepszej i jasnej przyszłości!

A echo, o mur twardych piersi robotniczych i spracowanej rzeszy chłopskiej odbite, wzmacnia ten okrzyk wołaniem: — Idźmy z nimi! Idźmy, bo wołają do wspólnego marszu nie wrogowie, nie zamaskowani nieprzyjaciele, a po prostu krew z krwi, kość z kości naszej, polscy bracia - spółdzielcy.

Idźmy — bo nie rzucają przed nas grzmiących a pustych haseł, lecz mówią jasnym językiem szczerego, prostego człowieka.

A mówią po prostu tak:

...... „W najcięższych chwilach ucisku i nędzy zrzeszyła się nas grupa niewielka, by wspólnymi siłami brać się za bary z losem. Podjęliśmy pracę zda się nad siły człowieka, pracę obalenia zapory dzielącej ludzi, by we wzajemnym zaufaniu, jednością silni budować lepsze, wspanialsze jutro.

Zrozumieliśmy, że pierwszym stopniem do naszego celu jest wydźwignięcie szerokich mas społeczeństwa z nędzy materialnej w jakiej pogrążył je panujący ustrój.

I w jego jeszcze ramach, nie czekając na przewroty polityczne, na krwawe rewolucje jęliśmy się budowy nowej gospodarki społecznej.

Zaczęliśmy zakładać i prowadzić wspólnie przedsiębiorstwa nie dla zysku, ni krzywdy bliźniego, lecz dla jak najsprawiedliwszego zaspokojenia własnych i całej społeczności potrzeb. Nazwaliśmy je spółdzielniami, bo społem podjęliśmy w nich pracę.

Przeszły lata. Lata lepsze i gorsze. Krzepliśmy na siłach, rosnęliśmy w liczbę. Przychodzili do nas drudzy, wiedzeni tymi samymi co i my ideałami. Rozrośliśmy się. Nie poprzestaliśmy już na zakładaniu pojedyńczych spółdzielni, poczęliśmy tworzyć własne hurtownie, budować własne wytwórnie, własne fabryki. Rosła i rośnie z dniem każdym nasza siła gospodarcza, nasze znaczenie w państwie.

A cel, który przed laty zdawał się nam być tak odległym, że po prostu nieziszczalnym przybliża się do nas z dniem każdym. Za nami już dwumilionowa rzesza, za nami tysiące spółdzielni, setki fabryk, własne pisma, własne szkoły.

Przed nami jednak olbrzymi jeszcze ugór, ogromne zadanie, przeolbrzymia praca. Praca uspółdzielczenia handlu, rzemiosła, produkcji, uspółdzielczenia wsi, uspółdzielczenia miast.

Lecz tam gdzieś w oddali już świta.

Przybliża się wolnymi krokami ta tak upragniona przez nas Spółdzielcza Rzeczpospolita. Społeczność, w której człek człekowi bratem, gdzie znika wyzysk, oszustwo, gwałt a na ich miejscu sprawiedliwy rozdział produktów, zrzeszona produkcja, sprawiedliwość i miłość społeczna.

Ku niej, do wspólnego marszu ku lepszej przyszłości wołamy dziś, my polscy spółdzielcy do was: — Chodźcie z nami!".

.....A na to serdeczne, spółdzielcze wezwanie jeden może być tylko nasz odzew: idziemy z nimi!

Przed nami Spółdzielcza Polska Ludowa!

Nad nami tęcza!

Kierunek naprzód! Marsz!

T. R.

Anders i 75 oficerów pozbawieni obywatelstwa

WARSZAWA (PAP). — **Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 września 1946 r. postanowiła, na podstawie ustawy „O obywatelstwie Państwa Polskiego" (Dz. Ustaw R. P. z 1920 r. Nr. 7, poz. 44, art. 11 pkt. 2) pozbawić generała Władysława Andersa obywatelstwa polskiego.** Generał Wł. Anders, przebywając zagranicą, działał na szkodę Państwa Polskiego, a.w szczególności:

1. Po utworzeniu legalnych władz Rzeczypospolitej nie podporządkował się naczelnemu dowództwu Wojska Polskiego. 2. Po zakończeniu działań wojennych nie powrócił do kraju i czynił wszystko, aby uniemożliwić powrót podległych mu żołnierzy, rozwijając zarazem działalność, godzącą w najżywotniejsze interesy Państwa Polskiego, zagrażającą jego bezpieczeństwu i całości granic. 3. Był jednym z współtwórców i organizatorów Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, nakłaniając podległych mu żołnierzy do przyjęcia służby w obcej formacji wojskowej. 4. Organizował i popierał walkę ośrodków terrorystyczno-dywersyjnych w kraju przeciwko interesom Narodu Polskiego i demokratycznej władzy Rzeczypospolitej Polskiej.

WARSZAWA (obsł. wł.), 28. 9. **Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 b. m. postanowiła na zasadzie ustawy o obywatelstwie z roku 1920 (Dz. U. R. P. Nr 7, poz 44, art. 11 pkt. 2) ogłosić utratę praw obywatelskich z dniem 6 września 1946 r. przez 75 oficerów polskich sił zbrojnych zagranicą.** Na czele opublikowanej listy znajdują się nazwiska 5-ciu generałów: Kopańskiego Stanisława, Chruściela Antoniego, Maczka Stanisława, Malinowskiego Tadeusza i Masnego Karola.

W uzasadnieniu uchwały powiedziane jest, że wymienieni na liście oficerowie, którzy podczas wojny pełnili służbę w armii brytyjskiej, **będąc obywatelami Państwa Polskiego po zakończeniu wojny podporządkowali się rozkazom władz obcych, wstąpili do Korpusu Przysposobienia, który, będąc organizacją paramilitarną, wchodzi w skład armii brytyjskiej i pozostaje pod rozkazami dowództwa brytyjskiego, a następnie prowadzili kampanię propagandową wśród żołnierzy b. sił zbrojnych polskich zagranicą za wstępowaniem do wymienionego Korpusu.**

Utrata obywatelstwa polskiego przez wymienionych na liście 75 oficerów nie rozciąga się na ich żony i dzieci.

Pobyt gen. Świerczewskiego w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP). — Generał Broni i Wiceminister Obrony Narodowej Świerczewski przybył do Waszyngtonu i złożył wizytę sekretarzowi wojny USA Robertowi Pattersonowi i pełniącemu obowiązki szefa sztabu amerykańskiego generałowi Thomasowi Thandy. Rozmowy prowadzone były w bardzo serdecznym nastroju. W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego generał Świerczewski w towarzystwie Ministra Pełnomocnego R. P. w Waszyngtonie dr Stefana Litauera i attaché wojskowego generała Izydora Modelskiego złożył wieniec o barwach polskich na grobie amerykańskiego Żołnierza Nieznanego na cmentarzu wojskowym w Waszyngtonie przed pomnikiem, na którym powiewały flagi polskie i amerykańskie.

Nota Rządu Polskiego do Rządu Wielkiej Brytanii

WARSZAWA (PAP). — Na ręce ambasadora Wielkiej Brytanii Cavendish Bentincka została złożona nota Rządu Polskiego do Rządu Wielkiej Brytanii.

Excelencjo!

W związku z rozpoczęciem zapisów do Polskiego Korpusu Przysposobienia i opublikowaniem w prasie wezwania do żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, imieniem Rządu mego pragnę złożyć stanowczy protest przeciwko werbowaniu obywateli polskich do armii brytyjskiej bez zgody Rządu Polskiego.

Rząd mój nie wątpi, że właściwe władze brytyjskie uznają za stosowne ostrzec idywidualnie obywateli polskich wstępujących do Polskiego Korpusu Przysposobienia, stanowiącego część składową armii brytyjskiej, że czyniąc tak wchodzą w konflikt z polską ustawą o obywatelstwie (Dz. U. R. P. 1920 Nr 7, poz.44, art. 11) o czym miałem zaszczyt donieść Jego Excelencji w nocie mej z dnia 8 sierpnia 1946 r. za Nr. 195/196/46.

Pozwolę sobie podkreślić, że ostrzeżenie takie byłoby jedynie legalnym krokiem w stosunku do żołnierzy, polskich, którzy walcząc pod dowództwem brytyjskim o sprawy Polski i wszystkich jej sojuszników uzyskali tak zasłużoną sławę. Należy przyjąć za rzecz niewątpliwą, że wielu spośród nich nie zdaje sobie sprawy z grożących im konsekwencji, które wynikają ze wstąpienia do armii obcej bez zgody Rządu Polskiego.

Korzystam z okazji, aby ponownie zapewnić Jego Excelencję o moim niezmiennym szacunku.

podpisano J. Olszewski

Warszawa, dnia 5 września 1946 r.

Plenarne posiedzenie konferencji pokojowej

PARYŻ (PAP). — **Wczoraj wieczorem na plenarnym posiedzeniu konferencji pokojowej delegat Jugosławii Kardell poruszył na wstępie sprawę wniosku greckiego o rozpatrzenie przez konferencję stosunków grecko-albańskich.** Wniosek ten został w swoim czasie złożony przez premiera greckiego Tsaldarisa. Minęły jednak dwa plenarne posiedzenia, a kwestia ta nie znalazła się na porządku dziennym. Delegat Jugosławii wywodził, że skoro wniosek grecki stał się obecnie nieistotny, konferencja powinna powziąć w tej sprawie formalną decyzję.

W trakcie tej dyskusji sekretarz generalny wręczył przewodniczącemu konferencji Byrnesowi notatkę, informującą go, że delegacja grecka gotowa jest wycofać swoją propozycję, aby ułatwić prace plenarnej sesji.

Wówczas zabrał głos radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow, przypominając, że na posiedzeniu plenarnym dnia 30 sierpnia postanowiono umieścić kwestię grecko-albańską na porządku dziennym, pomimo obiekcji ze strony radzieckiej. Decyzja ta nie straciła mocy i może być anulowana jedynie drogą głosowania. Minister Byrnes wyjaśnił, że w myśl regulaminu każde państwo ma prawo wycofać swój wniosek, chyba że któraś delegacja sprzeciwi się temu. Jeśli więc delegacja radziecka pragnie zgłosić swój sprzeciw, zarządzić można głosowanie. — Minister Mołotow nie nalegał jednak na wykorzystanie tego prawa i przyjął z zadowoleniem do wiadomości fakt, że decyzja z 30 sierpnia została tym samym unieważniona.

Po wyczerpaniu tej ubocznej kwestii konferencja przyjęła propozycję Wielkiej Czwórki, ustalającą datę 5 października dla zakończenia prac komisyjnych i datę 15 października dla zakończenia sesji plenarnej.

Byrnes o konferencji paryskiej i o naradach Wielkiej Czwórki

PARYŻ (PAP). — Amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes oświadczył korespondentom amerykańskim w Paryżu, iż **jest prawie pewne, że konferencja paryska zakończy swe obrady w oznaczonym terminie.** Byrnes sądzi, że porozumienie Wielkiej Czwórki co do działania na podstawie przepisów, mających na celu przyspieszenie obrad, umożliwi dotrzymanie tego terminu.

Przy sposobności Byrnes przypomniał oświadczenie prezydenta Trumana, że obecna amerykańska polityka zagraniczna cieszy się jego poparciem. Zdaniem Byrnesa polityka ta, popierana dziś przez demokratów i republikanów, nie ulegnie zmianie, niezależnie od tego, która partia będzie u steru rządu, chyba, jak zaznaczył prezydent Truman zmiana tej polityki nastąpi po porozumieniu się prezydenta z sekretarzem stanu i przywódcami kongresu. Byrnes stwierdził dalej, że pozostaje dotąd niepewnym, kiedy i gdzie zakończy Wielka Czwórka prace nad traktatami pokojowymi. Niewątpliwie ministrowie spraw zagranicznych będą mogli rozważyć wiele kwestii przed zakończeniem obrad konferencji i wówczas będą wiedzieli, czy będą mogli skończyć swe prace w ciągu tygodnia, czy też w ciągu 10 dni. Byrnes wolał by, by prace ministrów spraw zagranicznych zostały zakończone w Paryżu. **Zdaniem Byrnesa ministrowie spraw zagranicznych ze względu na nawał pracy będą mogli omówić sprawę Niemiec prawdopodobnie dopiero w ostatnim tygodniu listopada. Jeżeli w tym czasie będzie jeszcze obradowała ONZ, sprawa Niemiec omawiana być może w Nowym Jorku.** Mówiąc o czasie trwania konferencji, Byrnes wyjaśnił, że Stany Zjednoczone potrzebują więcej czasu na zatwierdzenie jednej umowy, niż konferencja pokojowa na rozpatrzenie 5 traktatów pokojowych. Z tego względu Byrnes jest zdania, że **nie ma powodu zniechęcać się długością trwania obrad komisji. Zresztą dzięki temu małe narody miały dość czasu do wyrażenia swych poglądów.**

Wojna domowa w Grecji

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w Atenach odbyło się posiedzenie centralnego komitetu greckiej partii komunistycznej pod przewodnictwem Zachariadesa. Na posiedzeniu ogłoszono komunikat, stwierdzający, **że państwa bałkańskie nie są odpowiedzialne za to, co się dzieje obecnie w Grecji. Wojna domowa w Grecji została spowodowana przez prowokacje monarchistów i faszystów greckich, popieranych przez Anglików. Jedynym wyjściem z sytuacji** — czytamy w rezolucji — **jest utworzenie nowego rządu greckiego, opartego na szerokiej koalicji międzypartyjnej. Jednym z pierwszych zadań tego rządu byłoby wysunięcie postulatu natychmiastowego wycofania wojska brytyjskiego z Grecji.**

NOWY JORK (PAP). — Korespondent ateński „New York Post" donosi, że **armia grecka w walce z powstańcami w Tessalii używa angielskich samolotów atakowych.**

Urzędnicy UNRRA obawiają się, że walki w Tessalii wpłyną w znacznym stopniu na pogorszenie sytuacji żywnościowej w Grecji. Wieśniacy greccy bowiem w obawie przed oddziałami greckimi, które pacyfikują Tessalię, uciekają w góry i nie dbają o rolę.

WASZYNGTON (obsł. wł.), 28. 9. — Podano tutaj do wiadomości, że w Paryżu minister Byrnes konferował z ministrem Bevinem w sprawie obecnej sytuacji w Grecji. Przypuszcza się, że Byrnes wyraził Bevinowi zainteresowanie rządu Stanów Zjednoczonych **sytuacją w Grecji, którą określa się mianem wojny domowej.**

Król grecki zabezpiecza się przed „serdecznością" poddanych

ATENY (obsł. wł.), 28. 9. — Premier grecki Tsaldaris oświadczył, że natychmiast po przybyciu do kraju króla Jerzego podaje się do dymisji. Na temat powrotu króla greckiego istnieje kilka różnych wersyj. Jedna z agencyj prasowych twierdzi, że król przybywa dziś na kontrtorpedowcu, druga natomiast utrzymuje, że król już powrócił i został powitany przez regenta Damaskinosa. Pewna agencja grecka podaje, że **ulice Aten w związku z przyjazdem króla zostały zabezpieczone, publiczności nie wolno znajdować się na dachach domów, cofnięto ważność wydanych pozwoleń na posiadanie broni palnej.**

Naród niemiecki a wojna Hitlera

Hitleryzm w skrócie

W całostronnym faktomontażu dale „Berliner Zeitung“ skrót dziejów hitleryzmu.

„1933: Tak się zaczęło. — Pali się Reichstag. — Gazety komunistyczne zamknięte! Wszyscy posłowie komunistyczni aresztowani. Nieostrożna gazeta Hugenberga podaje komunikat zbyt gorliwej policji, że ślady podpalacza von der Lübbego prowadzą do ministra Göringa. Ten Göring zostaje złym duchem gabinetu Hitlera.

„Tak pisała bazylejska „Nationalzeitung“.

„1935: Odwiedziny w obozie Oranienburga. — Francuski dziennikarz Stefan Priacel zwiedza obóz w Oranienburgu, już wtedy miejsce okrutnych kaźni. — Widok ludzi, z którymi pozwolono mu „rozmawiać“ (za więźniów odpowiadał na pytania komendant obozu), „zadawał ból duszy“.

„1937: Męczennicy i bohaterowie.— Henryk Mann wygłosił 14. IV. 1937 r. w Paryżu mowę na pierwszym publicznym zebraniu „ponadpartyjnego niemieckiego wydziału pomocy“. — „Wiemy zbyt dobrze, że nieszczęście z czasem nie zmniejsza się, ale rośnie. Zbrodnią zamierza trwać. Niewolnictwo ma być bez zmiany. Poniżenie nie zna granic. Mordy nie przerwane. Głód zostaje wyniesiony do narodowego obowiązku“.

„1940: Hitler bez maski. — Z książki dr Rauschninga. — „W rozmowie Hitler powiedział: „Nigdy nie przyznam innym narodom równego prawa z niemieckim. Potrzebujemy przestrzeni, która nas uniezależni od każdej konstelacji politycznej. Potrzeba nam na wschodzie panowania aż do Kaukazu albo Iranu, na zachodzie wybrzeża Francji, Flandrii i Holandii. Przede wszystkim potrzeba nam Szwecji i Norwegii. Mamy obowiązek odludnić — musi być stworzona technika odludnienia. Całe szczepy narodowe muszą być usunięte.

„Jeśli poślę kwiat niemieckiej młodzieży w burzę stali nadchodzącej wojny bez najmniejszego żalu — czy nie mam prawa usunąć miliony mniej wartościowej, jak robactwo mnożącej się rasy?

„Całą moją energię zużyję, ażeby narzucić wojnę, to jest moje zadanie. Będzie moim obowiązkiem prowadzić tę wojnę bez względu na straty. Ofiary krwi będą przeogromne. Miasta padną w gruzy, zginą wspaniałe zabytki i ziemia niemiecka nie będzie ochroniona...“

„1941: Żołnierze niemieccy do ojczyzny. — Odezwa 158 jeńców z niewoli sowieckiej. — „Klęska Hitlera jest nieunikniona! Upadek Hitlera jest ratunkiem niemieckiego narodu!“

„Niemcy nie mogą wygrać takiej wojny!“

„1945: — Istota wojny faszystowskiej. — Kalinin. — „Jeśli się analizuje politykę faszystowskiego rządu, jego metody walki, sposób rządzenia zajętymi krajami, to jasnym się stanie, że całe postępowanie faszystów jest konsekwencją szatańskiego planu, którego istota jest prosta: aktywną część robotników i rolników zabić, inteligencję krajów europejskich wybić, poddającą się część ludności zgermanizować, a pokonane narody uczynić niewolnikami“.

„I koniec: Norymberga. — „Niech sąd narodów wyda na wszystkich faszystowskich katów wyrok surowy i sprawiedliwy.“

„Hitler, Göring, SS są winni. — Naród, jego żołnierze, jego męczennicy i bohaterowie chcą, by narody wydały na tych katów surowy wyrok. — Naród jest niewinny!“ (ZAP)

Niemcy—kraj wielożeństwa

Niemcy przeżywają jako bezpośrednie następstwo wojny poważny problem — rozpaczliwy brak mężczyzn. Już przed wojną była tu znaczna dysproporcja między ilością mężczyzn i kobiet i wiele niemieckich Gretchen było skazanych na życie bez męża.

Wojna jeszcze pogorszyła ten stan rzeczy, bowiem Hitler starając się o rezerwy, sięgnął głęboko do stanu liczebnego mężczyzn, zwłaszcza najmłodszych. Dziś nie ma na świecie kraju, gdzie ta dysproporcja byłaby większa. Na 18 niemieckich kobiet przypada tylko 10 mężczyzn. Tak to podały ostatnie niemieckie dane statystyczne. Ale liczby statystyk nie są w stanie powiedzieć wszystkiego, co się za nimi kryje i co one w konsekwencji oznaczają. Liczą one mianowicie wszystkie kobiety, t. j. dzieci i stare podczas gdy wchodzi w grę przedewszystkim wiek kobiet dojrzałych i młodych, wiek, który decyduje. W odniesieniu do tych roczników sytuacja jest taka, że można mówić o stosunku pięciu kobiet na jednego mężczyznę. Konsekwencje są jasne. Albo celibat, albo to, co jest w Niemczech zjawiskiem zwykłym — wielożeństwo mężczyzn. Nie ma wyjścia i tak właśnie jest.

Wojna kosztowała Niemcy kilka milionów poległych i znaczną ilość inwalidów, całe miliony Niemców są jeszcze w niewoli i tak szybko do domu nie wrócą. Hitleryzm mógł oddziaływać jak chciał na dusze niemieckich kobiet i dziewcząt — nie jest to ważne: intymny stosunek z żołnierzami wszystkich armii sojuszniczych jest tak częsty, że według poufnych statystyk armii okupacyjnych sięga godnych uwagi liczb. 78 proc. wszystkich żołnierzy sojuszniczych utrzymuje stosunki z Niemkami. Oczywiście momentem decydującym jest tu nie tylko naturalny brak mężczyzn, ale i sytuacja gospodarcza. Resztki głosów hitlerowskich które nawoływały Niemki do oporu w stosunku do armii okupacyjnych, zostały zmuszone do milczenia przez jasną sytuację. Tak zwana „fraternizacja“ jest całkowita i walka przeciw niej jest daremna z obu stron. W Berlinie obliczają, że 700.000 kobiet utrzymuje stosunki z żołnierzami amerykańskimi, angielskimi, rosyjskimi i francuskimi, a liczba ta wskazuje, ile jest zbytecznych kobiet w jednym jedynym mieście. Wysiłki kościoła są daremne i te głosy już zrezygnowały. Chodzi im już tylko o zwalczanie prostytucji, która jest codziennym zjawiskiem, zwłaszcza na niemieckich dworcach kolejowych. Władze wzruszają ramionami nad tymi sprawami, wykazując, że nie można się dziwić takim stosunkom w czasach, gdy ludność otrzymuje pożywienie w przeciętnej wysokości 1.275 kalorii i gdy jednym mężczyzną dzielą się 3 i 4 kobiety.

Potrwa długie lata, zanim w stosunku mężczyzn i kobiet nastanie naturalna równowaga. Do tego czasu nielegalne wielożeństwo pozostanie w Niemczech zjawiskiem, które wypłynęło całkiem naturalnie w następstwie wojny. Jest oczywiste, że sprawa ta ma również swe poważne oblicze moralne, nie tylko to jasne biologiczne. Ale to są wszystko sprawy które naród niemiecki zapisać sobie musi na straszną stronę passyw, jakie oznaczał dlań Hitler i jego nazizm.

Min. Stańczyk przemawia w Montrealu

MONTREAL (PAP). — Staraniem komitetu subskrypcji pożyczki odbudowy Polski w Montrealu odbył się wiec informacyjny, na którym wygłosił przemówienie delegat ONZ na obradującą obecnie w Montrealu sesję międzynarodowego biura pracy. Minister Stańczyk omówił szereg ważnych problemów polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej i napiętnował działaczy polskich zagranicą szerzących kłamliwą i zbrodniczą propagandę przeciwko Polsce. Mówca podkreślił, że Polska nie mogłaby istnieć bez przyjaźni Związku Radzieckiego. Odmawiając emigrantom polskim z Londynu i przywódcom kongresu Polonii amerykańskiej wszelkiego prawa do zabierania głosu w sprawach Polski, Minister Stańczyk oświadczył: Musimy tych panów, którzy robią politykę kosztem Polski wykluczyć ze społeczności polskiej. Minister Stańczyk następnie podkreślił, że działacze ci mają w istocie rzeczy negatywny stosunek do Ziem Odzyskanych. Działalność ich może kosztować naród polski bardzo drogo Mowę swą Minister Stańczyk zakończył wezwaniem o okazanie pomocy narodowi polskiemu w dziele odbudowy kraju.

Na wiec przybył również profesor politechniki łódzkiej Zdzisław Grabski, oraz przedstawiciel Polonii kanadyjskiej dr Zygmunt Bierski.

MONTREAL (PAP). — W 29 sesji międzynarodowego biura pracy biorą czynny udział przedstawiciele Polski. Do komisji, która ma przygotować wnioski weszli: dyrektor Altman oraz Rusinowa. Przewodniczącym komisji kontroli nad stosowaniem konwencji międzynarodowych został prof. Zdzisław Grabski. W komisji do spraw ochrony pracy zasiedli Rusinek i Musiał. W obradach międzynarodowego biura pracy w Montrealu biorą również udział Lombardo Toledano i Leon Jouhaux.

Labour Party rzecznikiem

współpracy z Polską

WARSZAWA (PAP). — Przebywający w Warszawie członek brytyjskiego parlamentu z ramienia Labour Party Zilliacus wygłosił w szczelnie wypełnionej publicznością sali odczyt na temat: „Problemy pokoju“. Po omówieniu sytuacji międzynarodowej po drugiej wojnie światowej poseł Zilliacus stwierdził, że **dla sprawy pokoju światowego decydującą jest współpraca Wielkiej Brytanii ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy Środkowo Wschodniej.** Niebezpiecznym byłoby dać się wciągnąć w ścisłą współpracę z kapitalistycznym rządem Stanów Zjednoczonych A. P. Koncepcje stworzenia bloku europejskiego z wyłączeniem partii komunistycznej poseł Zilliacus uważa za nierealne, zarówno wobec problemów niemieckich, jak i wobec ogromnej roli partii komunistycznej we Francji. Przechodząc do zagadnień angielskich poseł Zilliacus zaznaczył, że dynamizm Partii Pracy nie jest dostateczny w zakresie polityki zagranicznej i w sprawach polityki imperialnej . Daje się odczuć w społeczeństwie angielskim coraz większe zaniepokojenie polityką zagraniczną rządu wobec reżimu Franco, wobec wypadków greckich i palestyńskich i niezadowolenie z działalności służby zagranicznej. **Jako niezmiernie ważne fakty dla sprawy pokoju światowego podkreślił poseł Zilliacus ostatni wywiad udzielony przez Generalissimusa Stalina prasie angielskiej oraz konsolidację demokratycznych elementów amerykańskich wokół Henry Wallace'a, wystąpienie którego wyraża nastroje szerokich warstw społeczeństwa amerykańskiego.** Następnie poseł Zilliacus podkreślił konieczność bliższej współpracy robotników polskich i angielskich. Przemówienie posła Zilliacusa przyjęte było przez zebranych długotrwałą owacją. Odpowiadając na szereg pytań, stawianych przez obecnych, poseł Zilliacus odpowiedział krótko „nie“ na pytanie, czy ocenia pozytywnie dla sprawy pokoju światowego ostatnią mowę Byrnesa. Zaznaczył, że w kierownictwie Partii Pracy rośnie zrozumienie dla spraw polskich. Inne pytania dotyczyły działalności ambasady brytyjskiej w Polsce, sprawy korpusu przesiedleńczego oraz naruszania suwerenności Państwa Polskiego przez mieszanie się w jego sprawy wewnętrzne.

*

Przywódca egipskiej partii narodowej depeszuje do Wallace'a

NOWY JORK (PAP). — Przywódca egipskiej partii narodowej Ramadan Pasza nadesłał na ręce Wallace'a następującą depeszę: Polityka brytyjska w Egipcie jest dowodem imperializmu brytyjskiego. Naród egipski ma nadzieję, że Wallace w walce o pokój światowy pomoże narodowi egipskiemu wyzwolić się z niewoli angielskiej.

Jak wiadomo Wallace w jednym ze swych przemówień wystąpił przeciwko imperializmowi brytyjskiemu na Bliskim Wschodzie.

USA znosi kontrolę cen samochodów zagranicznych

NOWY JORK (PAP). — W Waszyngtonie podano do wiadomości, że zniesiona została kontrola cen na samochody zagraniczne.

Z Rady społeczno-gospodarczej ONZ

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu rady społeczno gospodarczej ONZ Noel Baker w imieniu Wielkiej Brytanii przedstawił delegatom projekt rezolucji, która wzywa radę gospodarczo-społeczną ONZ do przedsięwzięcia środków dla opanowania sytuacji gospodarczej Europy. Rezolucja zawiera następuj. punkty: 1) Podkreśla konieczność powołania do życia komisji gospodarczej dla Europy, 2) Zwraca się z apelem do Generalnego Zgromadzenia ONZ, by nie później, niż do 15 grudnia b. r. utworzona została instytucja, która przejęłaby funkcje UNRRA, 3) Zaleca ONZ, by zwróciła się do Międzynarodowego Banku Odbudowy z ostrzeżeniem, że o ile odbudowa Europy nie ma ulec zwłoce, to Bank Odbudowy powinien w najbliższym czasie rozpocząć swą działalność. 4) Zwraca się do ONZ, by wezwała Międzynar. Fundusz Monetarny do przystąpienia do pracy, 5) Zwraca się do ONZ z propozycją, by na następne posiedzenie Rady Gospodarczo Społecznej przygotowała projekt rozbudowy elektryfikacji Europy. Rezolucja podkreśla z zadowoleniem inicjatywę podjętą przez ONZ dla wprowadzenia wielostronnych porozumień handlowych. Delegat brytyjski Noel Baker przytoczył szereg cyfr ilustrujących gigantyczne zniszczenia Europy. Francja i Czechosłowacja poparły sprawozdanie. Delegat ukraiński jednak wystąpił z zastrzeżeniem stwierdzając, że główna uwaga powinna być udzielona krajom, które przeszły okupację i których struktury gospodarcze uległy zniszczeniu, a największe zniszczenie miało miejsce na wschodzie. Następnie zabrał głos delegat radziecki Feonow, który reasumując uwagi krytyczne wobec sprawozdania stwierdził, że brak w nim konkretnych propozycji i nie uczyni on zadość potrzebom. Wysunął on wniosek powołania podkomisji która by sporządziła projekt bardziej kompletny i bardziej praktyczny. Na tym Rada odłożyła swe obrady do dnia następnego.

Sprawa Korpusu Przysposobienia

LONDYN (PAP). — Korespondent PAP donosi, że wśród żołnierzy polskich w Anglii pogłębia się coraz bardziej niechęć do zaciągu do Korpusu Przysposobienia. Mimo silnego nacisku ze strony dowództwa polskiego jedynie znikoma część wpisała się do korpusu. Są to głównie oficerowie żandarmerii, członkowie „dwójki i t. p.

Wczoraj ogłosili akademicy polscy w Londynie protest przeciwko zmuszaniu ich do wpisania się do korpusu. Twierdzą oni, iż nacisk wywierany na żołnierzy ze strony dowództwa polskiego i brytyjskiego nie ma nic wspólnego z pomocą, jaką rzekomo armia brytyjska ma okazać żołnierzom polskim przez tworzenie korpusu przysposobienia.

Polskie organizacje młodzieży zaproszone na igrzyska bałkańskie

WARSZAWA (PAP). — Albańska Federacja sportowa zaprosiła delegację młodzieży polskiej do wzięcia udziału w igrzyskach bałkańskich, które odbędą się w dniach od 6 — 13 października b. r. w Tiranie. Równocześnie odbędzie się tam trzeci kongres młodzieży albańskiej.

Jak wygląda ewakuacja wojsk brytyjskich z Egiptu

KAIR (SAP). — W związku z szerzącymi się pogłoskami o przybyciu do Egiptu nowych formacyj wojsk brytyjskich — gazeta „Ajhabar“ zapytuje: „Czy prawdą jest, że ostatnio przybyły do Egiptu do okręgu kairskiego 2 nowe pułki brytyjskie? I czy wie o tym fakcie nasz rząd? I czy można fakty tego rodzaju nazwać „ewakuacją“?

W ostatnich czasach Anglicy prowadzą w okolicach kanału Sueskiego, zakrojone na dużą skalę prace, przy których pracują fachowcy angielscy i sprowadzani specjalnie jeńcy niemieccy. Budowane są koszary wojskowe, kluby oficerskie, przygotowywane są miejsca dla nowych obozów.

W okolicy Tal-El-Tegiru buduje się olbrzymi gmach dla głównego sztabu wojsk brytyjskich na Bliskim Wschodzie.

Prezydent Truman o działalności UNRRA

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman w sprawozdaniu złożonym kongresowi, dotyczącym działalności UNRRA, zaznaczył, że Stany Zjednoczone muszą liczyć się z koniecznością udzielania pomocy w przyszłym roku zniszczonym krajom, ponieważ sytuacja żywnościowa na świecie nadal jest krytyczna. UNRRA wkrótce będzie zlikwidowana a jej zadania nie zostały doprowadzone do końca. W memoriale załączonym do sprawozdania prezydent Truman zaznaczył, że szereg urzędów w Stanach Zjednoczonych opracowuje projekty dalszej pomocy. Udało się zapobiec katastrofie natychmiast po wojnie, byłoby podwójną tragedią, gdyby świat nie potrafił poradzić sobie w czasie pokoju. Prezydent Truman podkreślił, że w ogólnej sumie 2.700.000.000 dolarów pozostających do dyspozycji UNRRA ładunek ze Stanów Zjednoczonych wynosi 9.140.614 ton na sumę 1.154.720.000 dolarów. Do 30 czerwca 1946 r. cyfry wykazały, że Stany Zjednoczone dostarczyły 71.6 proc. towarów wysłanych do państw zniszczonych przez wojnę i 68 proc. funduszu w gotówce.

Wybuch bomby w Barcelonie

RZYM (PAP). — Radio rzymskie donosi, że w skrzydle pałacu wojskowego okręgu Barcelony wybuchła bomba, powodując znaczne szkody i pociągając za sobą ofiary w ludziach.

Spółdzielczość realizuje demokrację

Dzień Spółdzielczości w roku bieżącym będzie obchodzony nie tylko w celu dokonania przeglądu osiągnięć ruchu spółdzielczego, pokazania jego prężności i siły, jak bywało zazwyczaj dotąd, by na nich opierać, snuć i budować nowe nadzieje, wytyczać nowe cele i podejmować nowe wysiłki w kierunku dalszej jego odbudowy.

W tym roku ruch spółdzielczy, znacznie wzmocniony rozwojowo, podjął hasło dalszego wkładu treści demokratycznej w budujący się z dużym rozmachem, wiarą i wysiłkiem nowy ustrój, którego model wypracowują politycy, ekonomiści i szary człowiek, wnoszący trud dnia każdego w budowę odrodzonej Polski.

Mogłoby się wydawać, że podjęcie tego hasła dziś jest niewłaściwe, nie jest na czasie. Dziś zwłaszcza gdy tak wielu mamy demokratów, gdy demokracja jest modna i jest w ofensywie — a jednak?

A jednak prawdą jest, że nasza demokracja jest młoda, nie mamy jej we krwi i niejednokrotnie demokracją pokrywa się frazesy. Przecież nie ma jeszcze demckracji wtedy, gdy o niej się mówi czy pisze, gdy w różnych przypadkach odmienia się to słowo tak wiele znaczące, mające szeroką wymowę i zastosowanie.

Ruch spółdzielczy—ogniskujący w swoich szeregach dobrowolnie zrzeszone szare masy ludzi pracy, wychowujące się w formach demokratycznych — jest powołany do tego, choćby już z tego względu, że istotnie i z treści od zarania swego jest on ruchem demokratycznym. Czasem ci, dla których demokracja powinna mieć wartość nieprzemijającą, wskutek chwilowych zawodów, niezadowoleń — odżegnywują się od niej i niekiedy jej nie pojmują. Za wszystko zaś zło, niedociągnięcia, nieporządki lub niedomagania składa się winę na demokrację, a więc skoro piekarz wypiecze kiepski chleb, gdy przed sklepem rozdzielczym jest duży „ogonek", lub gdy źle odbiorca zostanie obsłużony w sklepie, niedostateczne są zarobki, stąd powstają niezadowolenia i braki — za wszystko i wszystkiemu jest winna demokracja. Zapomina się zbyt często o tym, żc realizacja demokracji w życiu codziennym Polski odbywa się w warunkach wybitnie niesprzyjających, bo w warunkach, gdy weszliśmy w nowe życie jak nędzarze okryci łachmanami, jak rodzina po spaleniu domostwa.

Ponadto, gdy wziąć pod uwagę — tego nie można zapominać — iż w wyniku wojny, którą przeżyliśmy w cierpieniach i męce, odbywa się nadal walka między światem przeszłości i wstecznictwa, a światem przyszłości, nowym światem podejmującym realizację demokracji w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym naszego kraju — to w tych warunkach i okolicznościach trzeba koniecznie podjąć nowy wysiłek, aby zorganizować szarego człowieka, by zrozumiawszy cel walki, nowe tysiące ludzi pracy wstąpiły w szeregi demokratów, w szeregach ruchu spółdzielczego pod tęczowymi sztandarami. Wtedy — poprzez ruch spółdzielczy, rekrutujący dobrowolnych wyznawców w swych szeregach — upowszechni się Demokracja zmierzająca do budowy ustroju piękniejszego i sprawiedliwszego, gdzie człowiek człowiekowi będzie bratem.

Niechże przeto podjęte hasło „Spółdzielczość realizuje Demokrację" nie przeminie z zakończeniem dnia spółdzielczości, ale niechaj ci, którzy dobrowolnie, z własnego przekonania tkwią w ruchu spółdzielczym, w ruchu demokratycznym — podniosą do godności to dumne hasło. Niech zechcą podjąć dalszy wysiłek jednania nowych wyznawców, nowych członków dla rodziny spółdzielczej, by siła oddziaływania tego ruchu była coraz większa i żywsza. Na tej drodze niechże historyczna szansa zostanie wygrana dla dobra Szarego Człowieka, milionów ludzi pracy. By zaspokajanie ich potrzeb gospodarczych dnia codziennego odbywało się na drodze uspółdzielczenia, na drodze „swoje sprawy bierzemy w swoje ręce".

Do tego dążmy szybko, jeśli mamy wolę zwycięstwa.

Co lud buduje
w stowarzyszeniach swoich,
to staje się dla niego źródłem
korzyści materialnych
i cywilizacyjnych, ale zarazem
twierdzą jego swobód

Edward Abramowski

„SPOŁEM" 1911-1946

35-letni jubileusz „Społem" to jubileusz całej prawie polskiej spółdzielczości. Społem — słowo-Symbol. Słowo, które się tak zrosło z polskim ruchem spółdzielczym, że wielu Polaków używa go zamiennie z wyrazem „spółdzielnia". Właściwie jednak stanowi nazwę instytucji, o której, z okazji tegorocznego jubileuszu, słów parę powiedzieć chcemy.

Pierwociną dzisiejszego „Społem" — Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. był Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywców, założony w dniu 10-tym czerwca 1911 r. W parę miesięcy później, bo już 2 października tegoż roku Związek ten otwiera swą hurtownię.

Inicjatywa założenia Związku wyszła z Towarzystwa Kooperatystów, w którym rej w owym czasie wodzili: Edward Abramowski, Stanisław Wojciechowski, Romuald Mielczarski. I tą wielką trójcę polskiej spółdzielczości uważać należy za właściwych założycieli Związku.

Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywczych rozwija się bardzo szybko. Już 1 sierpnia 1913 r. otwiera pierwszy swój oddział w Dąbrowie Górniczej. Ogólny obrót Związku w 1913 r. wyniósł już blisko dwa miliony rubli.

Pierwsza wojna światowa i podział terenu działalności Związku na dwa obszary okupacyjne stawia przed nim nowe trudności. Całość jednak organizacyjną zdołano utrzymać. Założono nawet szereg nowych oddziałów m. in. i w Częstochowie.

Kraj jednak niszczony wojną cierpiał okrutną nędzę. Powodowała ją w dużym stopniu spekulacja, popierana w swoisty sposób przez okupanta, powierzającego prawie cały rozdział artykułów monopolowych w ręce prywatne, pozbawiając tym samym spółdzielnie najważniejszej podstawy istnienia.

Trudne było położenie Związku w takich warunkach, prowadzony jednak szczęśliwą ręką Mielczarskiego zdołał dopłynąć cało do wrót wolności.

Pierwsze lata niepodległości stanowią dobrą dlań koniunkturę. Uchwalona w roku 1920 ustawa o spółdzielniach stwarza dobre warunki prawne dla rozwoju spółdzielczości.

Związek, który w międzyczasie (1919 r.) zmienił nazwę na „Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców" liczy już w r 1920 jako swych członków 757 spółdzielni. Przy przyjmowaniu ich stosuje bardzo surową selekcję. Dość wspomnieć, że w latach 1919 — 20 na 1.020 zgłoszeń przyjmuje tylko 372 spółdzielnie. W roku 1920 zakłada Związek swoją pierwszą wytwórnię w Kielcach, gdzie produkuje mydło.

W latach tych nie jest jednak jedyną centralą spółdzielczą. Istnieją obok niego: 1) Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spożywców, 2) Zespół Spółdzielni Spożywców Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych oraz 3) Związek Stowarzyszeń Spożywców Robotników Chrześcijańskich. Połączenie następuje dopiero w 1923 r., przy czym zmieniono znowu nazwę Związku. Od czasu tego aż do drugiej wojny światowej nosi on nazwę „Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej", do której to nazwy dodano już formalnie w 1934 r. wyraz „Społem".

Zjednoczenie ruchu spółdzielczego było niewątpliwie zasługą R. Mielczarskiego. On też wraz z Marianem Rapackim i Janem Żerkowskim stanął na czele nowej instytucji.

Po latach kryzysu, który odbił się także na obrotach Związku, datuje się stały jego rozwój. Parę rzuconych poniżej liczb zobrazuje to w sposób dostateczny:

Rok	Oddziałów	Pracowników	Obroty w tys. zł
	27	363	41 411
1927	34	584	80 312
1929	36	712	90 242
1931	36	678	83 312
1933	31	631	69 616
1935	27	781	72 215
1937	33	1 186	90 606
1938	36	1 569	95 578

Intensywnie rozwija się także własna produkcja Związku. Rozbudowane zakłady kieleckie objęły swą produkcją 16 rodzajów produktów. Powstają nowe zakłady we Włocławku, Dwikozach, Toruniu i Gdyni oraz młyn w Sokołowie Podlaskim. Wartość produkcji Związku w 1938 r. wyniosła 9 318 150 zł. Oprócz działalności gospodarczej prowadzi Związek w tym czasie także działalność instrukcyjną i rewizyjną, skupioną w wydziałach: lustracyjnym i społeczno-wychowawczym.

Druga wojna światowa przynosi częściowe zdławienie polskiej spółdzielczości. Na obszarze t. zw. G. G. pozostaje tylko 1 050 spółdzielni, w większości rozbitych i rozgrabionych i zaledwie 13 oddziałów Związku.

Jednak dynamika wewnętrzna Związku nie zamarła w nim ani na chwilę. Na pierwszym miejscu postawić tu należy t. zw. akcję planowania sieci spółdzielczych. Zaplanowano sieć spółdzielni spożywców, obejmującą prawie 2 500 punktów. Przystąpiono do jej realizacji. W samym tylko pierwszym kwartale 1941 r. założono około 1 200 nowych spółdzielni. Towarzyszyła temu również żywa akcja szkoleniowa.

Nadchodzi chwila oswobodzenia. Odbyty w listopadzie 1944 r. kongres spółdzielczy w Lublinie powołuje do życia jedną centralę gospodarczą pod nazwą „Społem" Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Związek ten złączył w sobie wszystkie przedwojenne centrale gospodarcze spożywców i rolników.

Od chwili tej datuje się rewolucyjny ciąg dziejów „Społem". Świadczą o tym wyraziście liczby:

1. II. 1945 r. — 69 oddziałów, 43 zakłady wytw., 4 200 pracowników.

30. VI. 1945 r. — 174 oddziały, 83 zakłady wytw., 10 500 pracowników, obroty za 6 miesięcy 1945 roku — 1 246 897 000 zł.

31. XII. 1945 r. — 299 oddziałów, 182 zakłady wytw., 18 000 pracowników, obroty za cały rok 1945 — 6 644 928 000 zł.

30. VI. 1946 r. — 337 oddziałów, 216 zakładów wytw., 26 000 pracowników, obrót za pierwsze półrocze 1946 r. — 17 864 000 000 zł.

Nie czas jeszcze dzisiaj, z braku perspektywy historycznej na zdecydowaną i ostateczną opinię o działalności Związku „Społem". Jedno jest pewne: „Społem" dzisiejsze jest symbolem zjednoczonego ruchu spółdzielczego, walczącego o należne mu miejsce w nowym ustroju gospodarki społecznej. I z całego serca, z racji jego jubileuszu, życzymy mu jak najszybszego i jak najwspanialszego zwycięstwa w tej walce. p

Spółdzielczość wychowawcą

Istotnym bodźcem ożywionego tętna życia spółdzielczego nie są tylko piekące potrzeby gospodarcze, wywołane ogólną dewastacją wojenną we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego, ale wartości wyższe, szersze i bardziej trwałe, bo zmierzające do wychowania nowego typu człowieka, któremu na imię spółdzielca.

W treści tego określenia jest coś więcej, niż przywiązuje mu się w potocznej mowie. Spółdzielca to nie tylko członek czy pracownik takiej czy innej spółdzielni, który dzięki wpłaconemu udziałowi, codziennej, może bardzo nawet żmudnej pracy przy ladzie, warsztacie czy w biurze, tworzy wartości gospodarcze swojej organizacyjnej jednostki spółdzielczej. Spółdzielca to człowiek, któremu przyświecają szersze ideały, ideały ogarniające nie tylko jednostkę, ale szerszą zbiorowość społeczną. Jego celem jest zorganizowanie życia człowieka na sprawiedliwych podstawach przez stworzenie nowych form gospodarczych, opartych o współdziałanie i zmierzających do zniesienia wyzysku jednych nad drugimi i prowadzących do podniesienia dobrobytu powszechnego, kultury. Spółdzielca, opierając się na współdziałaniu, wprowadza do stosunków społecznych i gospodarczych altruizm i czynną miłość bliźniego na miejsce kapitalistycznego egoizmu, chciwości, a niekiedy sobkostwa, wypływającego ze współzawodnictwa.

Przez świadome i dobrowolne zrzeszenie się spółdzielca wprowadza na miejsce bierności — czynny i świadomy stosunek do zagadnień życiowych. W ten sposób kształci swój charakter, wolę i świadomość, budzi w duszy swej tęsknotę do piękna i dobra, wzmacnia swą wiarę we własne siły, by stworzyć z tych wartości potęgę, która odrodzić ma świat cały.

Wartości te nie tworzą się same, są one wynikiem wychowawczych wpływów ruchu spółdzielczego, które tkwią w samej istocie i założeniach organizacyjnych. Przeobrażenie człowieka w duchu spółdzielczym ma ogromne znaczenie dla życia społecznego.

Człowiek wyposażony w skreślone wyżej dyspozycje duchowe, staje się wartościową jednostką, która, oddziaływując na własne środowisko, dąży do podniesienia dobrobytu wszystkich warstw społecznych, zaspokajając ich potrzeby gospodarcze przez dostarczanie artykułów pierwszej potrzeby, wyprodukowanych we własnych wytwórniach i rozprowadzonych przy godziwej, zdrowej kalkulacji. Wypracowane tą drogą nadwyżki przeznacza spółdzielca na cele społeczne i oświatę, biblioteki, odbudowę kraju, inwestycje itp., na cele własne tworząc kapitały zasobowe własnych jednostek gospodarczych oraz dla członków w postaci dywidendy. Dzięki temu szerokie warstwy społeczne mają udział w zyskach i możność kontroli. — Jest to akcja społeczna, która skrystalizowana i skoncentrowana przez strukturę organizacyjną władz spółdzielczych, powołanych nieskrępowaną wolą swych członków, w szerokim swym zasięgu podnosi ogólny dobrobyt kraju.

Tu wyłania się spółdzielca, jako obywatel aktywny i twórczy, którego rola w życiu państwowym nabiera z dniem każdym większego znaczenia.

Rola ta jest tak ogromna, że właściwe jej wykonanie wymaga od ruchu spółdzielczego jeszcze szerszego zasięgu, niż granice polityczne własnego państwa — wymaga szerokiej współpracy międzynarodowej, która, dzięki ogólnoludzkim walorom ideałów spółdzielczych, usunie na drugi plan różnice międzynarodowe kultur, obyczajów, języka, rasy i zagadnień politycznych. Spółdzielca stawia ponad te wszystkie różnice wartość człowieka, dla którego dobra pragnie ogólnego zbratania pod wspólnym tęczowym sztandarem.

Spółdzielczość wzmaga siły gospo

Spółdzielczość to siła słabych zespolonych jednostek ludzkich.

Spółdzielnie to zrzeszenia osób prowadzących przedsiębiorstwa dla podniesienia stanu swego gospodarstwa i zarobku oraz dla podniesienia kulturalnego członków i społecznego ich wychowania.

Istotne cechy charakteryzujące spółdzielnie są następujące.

1. Spółdzielnie są zrzeszeniami osób a nie kapitałów,—to znaczy, że celem spółdzielni jest osiąganie zysku i korzyści ze współdziałania i wzajemnej pomocy a nie z kapitałów.

2. Liczby członków spółdzielni są nieograniczone, każdy kto odpowiada warunkom statutu może wstąpić do spółdzielni, wskutek czego stan członków a więc i kapitałów jest zmienny.

3. Spółdzielnia musi prowadzić działalność gospodarczą, gdyż głównym jej zadaniem jest podniesienie majątku członków. Poza tym spółdzielnie prowadzą działalność oświatową i społeczno-wychowawczą.

4. Spółdzielnia jest osobą prawną, — czyli może podobnie, jak każdy człowiek pełnoletni posiadać własny majątek, może nabywać nieruchomości. zaciągać zobowiązania, stawać w sądzie, prowadzić wszystkie interesy zgodnie z ustawą i statutem.

5. w spółdzielniach wszyscy członkowie mają równe prawa i obowiązki bez względu na ilość posiadanych udziałów i datę przystąpienia do spółdzielni.

6. Zysk jest wspólną oszczędnością, należącą do wszystkich członków. Podział zysków między członków następuje w zależności od stopnia w jakim przyczynili się do powstania tego zysku, a nie w stosunku do wpłaconych do spółdzielni udziałów. Od udziałów wypła się tylko oprocentowanie, tak jakby członek złożył te pieniądze w banku. Jest to tak zwana dywidenda.

7. Część zysku spółdzielnia musi przeznaczać na fundusz społeczny, będący niepodzielną własnością ogó.u. członków.

8. Spółdzielnie dążą do tego, by być placówkach samowystarczalnymi i obywać się bez pomocy zewnętrznej.

9. Spółdzielnie są tolerancyjne w zakresie religijnym i politycznym, to znaczy do jednej spółdzielni mogą należeć na równych prawach ludzie różnych przekonań politycznych i różnych wyznań religijnych, przy czym same są apolityczne.

10. Drugim zasadniczym celem spółdzielni oprócz naprawy położenia ludności gospodarczo słabszej, jest organizowanie ludzi pracy, by usunąć zbędnych pośredników tak w dziedzinie spożycia, jak i wytwarzania, co w konsekwencji prowadzi do zmniejszenia się ogólnego poziomu cen.

11. Wszystkie spółdzielnie w Polsce podlegają jednolitemu prawu państwowemu uchwalonemu przez Sejm Ustawodawczy w roku 1920.

Z tych niejako zasad spółdzielczych wynika, że głównym czynnikiem w spółdzielni jest człowiek.

Człowiek z człowiekiem współdziała celem ułatwienia życia i uczynienia wartościowszym samego siebie.

Dlatego też ruch spółdzielczy nazywany jest jednocześnie ruchem społeczny Można by powiedzieć, że połączenie tych dwóch założeń gospodarczych i społecznych jest niejako wynalazkiem najwłaściwszej formy gospodarowania, w której chciwość kapitalistyczną i wyzysk zastąpiono potęgą ludzkiej siły zbiorowej i sprawiedliwym rozdziałem. Większość tych zasad istnieje od początku spółdzielczości t. j. od roku 1844. Ustalili je prości tkacze w małym miasteczku angielskim Rochdale. W czasie tym wiele systemów ekonomicznych stworzonych przez mędrców próbowano i zarzucano a spółdzielczość nadal rozwija się na swoich dawnych zasadach, przy czym przykazania te nie wymagają modyfikacji.

Spółdzielnie handlowe

Spółdzielnie handlowe na czele ze spółdzielniami spożywców są najstarszymi i najbardziej rozpowszechnionymi placówkami spółdzielczymi. Na datę 30.6.46 r. liczba tych spółdzielni w Polsce wynosiła 5075. Celem spółdzielni handlowych jest przede wszystkim zaopatrywanie swoich członków w potrzebne im artykuły. Jak różne są potrzeby członków, tak też różne są spółdzielnie handlowe. Są więc wpomniane spółdzielnie spożywców — dla rozprowadzanie między zrzeszonych towarów gospodarstwa domowego i t. zw. pierwszej potrzeby; są spółdzielnie rolniczo-handlowe, wykonywające oprócz funkcji zaopatrywania w środowiskach wiejskich. jeszcze i skup produkcji wiejskiej od członków: należą tu również spółdzielnie zbytu produktów hodowlanych, owocarsko-warzywnicze, skupu i zbytu owoców leśnych i grzybów, spółdzielnie zielarskie, pszczelarskie, spółdzielnie rybackie i t. p Sens istnienia tych spółdzielni, oparty na podstawowej zasadzie ekonomicznej spółdzielczości polega na tym, że zrzeszeni członkowie prowadzą te przedsiębiorstwa w potrzebnym im zakresie przy czym kupując towary w spółdzielni otrzymują po zamknięciu okresu gospodarczego t. zw. zwroty od zakupów Innymi słowy działalność spółdzielni nie jest nastawiona na to co najwięcej daje zysku, lecz na to co członkowi potrzeba. Członek poza tym uczestniczy w zyskach, które są niczym innym, jak wypłacaniem sumy różnic cen między cenami obowiązującymi w spółdzielni w ciągu całego roku — przeważnie rynkowymi, wykalkulowanymi w/g ogólnych zasad kupieckich, a cenami spółdzielczymi — niższymi czyli cenami bez prywatno —kupieckiego czystego zysku. Zwrot od zakupów inaczej mówiąc jest to rozdział czystego zysku między zrzeszonych w spółdzielni w/g jednakowego klucza, ale od różnych sum — od sum, za które faktyczne poszczególni członkowie zakupili w spółdzielni. Zasada rocznych zwrotów a nie każdorazowo niższe ceny ma w sobie głęboki sens. Mianowicie dla członka — sens oszczędności, dla spółdzielni — stale wzrastający w ciągu roku kapitał obrotowy. Zwroty od zakupów dają przeto korzyści materialne obu stronom a ponadto uczą ekonomii codziennego życia i wychowują.

Spółdzielnie handlowe realizując postulaty walki ze zbędnym pośrednictwem dokonają tego również i na innych odcinkach. Mianowicie uruchamiają produkcję niektórych artykułów prowadzonych w swoim asortymencie np. pieczywa. wędlin. wód gazowych, zeszytów, pasty. octu i t p. wskutek tego cały czysty zysk producenta, hurtownika i detalisty zostaje w rękach spółdzielczych.

Spółdzielnie handlowe mimo trudnienia się handlem nie są pośrednikami, gdyż członkami ich są konsumenci a więc ci co nie chcą na handlu zarabiać, lecz ci co chcą się najkorzystniej zaopatrzyć. Cechy pośrednictwa w ramach formalnych przepisów spółdzielczych można spotkać w pseudo spółdzielniach, których członkami są kupcy-przedsiębiorcy, a których celem jako hurtowni jest wspólny zakup towarów do swoich sklepów.

Do grupy spółdzielni handlowych należy zaliczyć także spółdzielnie uczniowskie. Placówki te aczkolwiek niemające w zasadzie osobowości prawnej z powodu nieletności członków są spółdzielniami najczystszego typu. Zasada bowiem wspólnego działania w zakresie najkorzystniejszego zaspokajania potrzeb przy jednoczesnej działalności oświatowej i wychowawczej jest tu najmocniej realizowana. Może nawet ta druga część ich działalności, mianowicie działalność wychowawcza przerasta tę pierwszą i dlatego można śmiało twierdzić, że spółdzielnia uczniowska to szkoła przyszłych społeczników.

Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej

Spółdzielnie t. zw. Samopomocy Chłopskiej są najmłodszym typem spółdzielni w naszym kraju, bo istniejącym niespełna 2 lata. Jak sama nazwa wskazuje spółdzielnie te mają działać w środowiskach wiejskich i obejmować w ramach jednej placówki wszystkie dziedziny zainteresowań i potrzeb rolnika. A więc od prowadzenia sklepu z towarami o asortymencie pokupnym na wsi, poprzez utrzymywanie stacji maszyn, stacji kopulacyjnych, prowadzenie cegielni, wapienników, zagospodarowywanie i utrzymywanie pasiek, stawów rybnych, pędzenie młynów, gorzelni aż do prowadzenia mleczarni, kas kredytowych. ośrodków zdrowia i działalności oświatowej. Jest to t.zw. typ spółdzielni uniwersalnej. Spółdzielnie te w swoich założeniach oparte są na żywej współpracy z organizacją zawodową rolników t. j. ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Korzyści członków w tego rodzaju spółdzielniach są połączone jakby rolnik należał do kilku spółdzielni odpowiadających działom pracy spółdzielni samopomocy chłopskiej Rozwój tych spółdzielni zależny jest od ludzi specjalnie przygotowanych pod względem fachowym. Stosunkowo duża ich liczba /1224/ w zasadzie nie odzwierciadla faktycznego stanu rzeczy, bowiem większość z nich rozpoczęła na razie działalność zwykłej spółdzielni handlowej.

Spółdzielnie pracy i różne

Spółdzielnie pracy realizują ideę zniesienia wyzysku pracy.. Celem ich jest zrzeszanie się ludzi poszczególnych zawodów dla wspólnego organizowania pracy na zasadach spółdzielczych. Zrzeszają się więc szewcy celem prowadzenia wspólnego warsztatu, krawcy, fryzjerzy, artyści teatralni, mierniczowie, szoferzy, elektrycy ,stolarze, hutnicy, szklarze, służące, czyściciele butów itd. Po prostu nie ma dziedziny pracy, gdzieby spółdzielni pracy nie dało się zastosować. Korzyść z ich istnienia odnoszą przede wszystkim członkowie, którzy dzięki wyeliminowaniu przedsiębiorcy dzielą się jego zyskiem. Fakt ten jednocześnie jest powodem stosowania przez spółdzielnie niższych cen za świadczone usługi czyniąc je konkurencyjnymi. Moment zaś zbiorowej solidarnej odpowiedzialności wzbudza do spółdzielni pracy zaufanie. Drugą zasadniczą korzyść ze zorganizowania się w spółdzielnich pracy widać w tym, że decyzje co do prowadzenia spółdzielni i wydawania dyspozycji poszczególnym członkom — pracownikom wychodzą od samych członków przez wybrany spośród siebie zarząd. W spółdzielniach pracy znika charaktek pracy najemnej. Charakterystyczną cechą tych spółdzielni jest jeszcze to, że wszyscy członkowie spółdzielni są jednocześnie jej pracownikami.

Spółdzielnie pracy w praktyce są bardzo zróżniczkowane nie tylko ze względu na przedmiot pracy ale i zakres. Bywają spółdzielnie pracy usługowej, pracy wytwórczej i pracy budowlanej, przy czym skupiają one jeden zawód lub kilka pokrewnych. Np. spółdzielnia krawców może nie tylko zrzeszać samych krawców i świadczyć usługi w postaci szycia ubrań, ale również może zrzeszać czapników, bieliźniarzy, trykotaży itp., przy czym zakres pracy może ograniczyć się tylko do usług lub też może być znacznie szerszy i dotyczyć również prowadzenia własnego sklepu z artykułami gotowymi i dodatkami krawieckimi

Odmianą spółdzielni pracy są spółdzielnie rzemieślnicze, skupiające samodzielnych rzemieślników dla prowadzenia wspólnej sprzedaży swojej produkcji (spółdzielnie magazynowe) lub zakupu surowców (spółdzielnie surowcowe) i t. p. W tych wypadkach produkcja czy praca członka odbywa się we własnym warsztacie i własnymi narzędziami. Fakt pracy u samych siebie zachodzi czasami również i w spółdzielniach pracy zwłaszcza w okresie organizacji.

Istnieją tu jeszcze spółdzielnie pomocnicze rzemieślników. Służą one pomocą bądź przy wytwarzaniu bądź przy zbyciu artykułów własnych produkcji. Np. Spółdzielnie wspólnego używania maszyn.

Spółdzielnie pracy w obecnej rzeczywistości polskiej nabierają na znaczeniu coraz bardziej, przy czym powstawanie ich jest stosunkowo łatwiejsze w związku z możliwościami wydzierżawienia lub korzystnego kupna obiektów czy warsztatów, pochodzących z mienia t. zw. opuszczczonego lub porzuconego. Te ostatnie warunki powodują, że sieć spółdzielni pracy jest coraz większa. Na datę 30 czerwca 1946 r. spółdzielni pracy i rzemieślniczych było w Polsce 817.

Spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane

Mają one na celu dostarczenie swym członkom na własność domów i mieszkań odpowiednio wygodnych i tanich.

W spółdzielniach mieszkaniowych członkowie są współwłaścicielami domów, należących do spółdzielni i mają prawo jedynie zajmowania mieszkań. Spółdzielnie zaś budowlane po wykończeniu budowy domu przepisują prawo własności budynku czy mieszkoń na swych członków, którzy od tej chwili mogą nimi rozporządzać w-g własnej woli.

Spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane czerpią fundusze na budowę z udziałów i wkładów budowlanych oraz z kredytów uzyskanych od banków.

Rozwój spółdzielni budowlanych i mieszkaniowych wstrzymała i w dużej merze zniszczyła ostatnia wojna.

Z istniejących przed wojną 416 spółdzielni nie zostało nawet połowę. Obecnie po zorganizowaniu kilkudziesięciu nowych spółdzielni ogólny ich stan wynosi 226 z czego 163 w samej Warszawie i okolicznych miastach.

Spółdzielnie rolnicze

Poza spółdzielniami rolniczo-handlowymi istnieje wiele typów spółdzielni związanych ściśle z życiem wsi i produkcją rolną.

Wśród spółdzielni rolniczych na czoło wysuwają się spółdzielnie wytwórcze. Cel ich jest prosty — podniesienie zarobków gospodarstw rolnych przez wspólne zorganizowanie przetwórstwa produktów rolnych. W konsekwencji tego rolnik otrzymuje za ten sam produkt po jego przetworzeniu cenę o wiele wyższą.

Spółdzielnie mleczarskie i jajczarskie są najistotniej związane z życiem wsi. Spółdzielnie te organizują zbyt i przetwórstwo codziennego produktu niemal każdego gospodarstwa rolnego. Spółdzielnie mleczarskie są poprostu dobrodziejstwem dla rolników. Pozbawiają bowiem ich kłopotów z wyszukiwaniem odbiorców, umożliwiają lepsze wykorzystanie tej samej ilości mleka przez zastosowanie specjalnych urządzeń. Płacąc przeważnie, za zawartość tłuszczu w mleku lub wagę jaj a nie za litraż czy sztuki spółdzielnie mleczarskie wpływają dodatnio na jakość i ilość produkcji a przez to na właściwy dobór inwentarza i odpowiednie żywienie go a za tym i na właściwą uprawę roślin pastewnych. Spółdzielnie mleczarskie zwalniają gospodarstwa domowe rolników od obciążającej pracy nad wyrobem w prymitywnych warunkach masła, zabezpieczają przed wyzyskiem pośredników, dają zatrudnienie miejscowej ludności i sprzyjają uprzemysłowieniu drobnego rolnictwa. Poza tymi korzyściami członek spółdzielni uczestniczy w zyskach, które spółdzielnia osiąga dzięki masowemu i wysoko technicznie postawionemu przetwórstwu oraz dzięki poważnym odbiorcom nie wyłączając zagranicznych. Dlatego też spółdzielnie te wyjątkowo szybko się rozwijają, rugując ze wsi t. zw. kierzniczki i domokrążców. Gospodynie wolą posłać mleko do spółdzielni i co miesiąc odebrać większą sumę względnie przynieść sobie z mleczarni gotowe masło czy ser na użytek własny niż przez pewien czas zlewać mleko, zbierać śmietanę lub godzinami wygniatać masło.

Nie można tu nie wspomnieć o znaczeniu chłodnictwa spółdzielczego mającego zresztą największy związek z mleczarstwem i jajczarstwem. Dzięki należytej organizacji skupu zwłaszcza jaj i odpowiedniemu przechowywaniu ich przez dłuższe okresy czasu rozpiętość cen jaj między zimą a wiosną wydatnie maleje przynosząc społeczeństwu w zasadzie mieszczańskiemu milionowe oszczędności.

Do spółdzielni rolniczych wytwórczych należą również **bekoniarnie, młyny cukrownie i gorzelnie spółdzielcze**, które umożliwiają większy i lepszy zbyt płodów rolnych oraz pozwalają przy tym na zużycie w gospodarstwach odpadków pozostałych przy ich przeróbce. Coraz większego znaczenia nabierają **wiejskie piekarnie, spółdzielcze** wypiekające chleb dla domostw swoich członków, oszczędzając gospodyniom czas normalnie tracony na wypiek domowy.

Wiejskie spółdzielnie chałupnicze organizują chałupników, wyzwalając ich od jakże często nieuczciwych nakładców a z drugiej strony stwarzają zatrudnienie bezrobotnej ludności wiejskiej. Są to przeważnie **spółdzielnie koszykarskie, tkackie,** wyrobów drzewnych, ceramicznych itp.

Spółdzielnie budowlane i betoniarskie na wsi mają na celu ułatwienie członkom budowę domów i zabudowań gospodarczych przez wspólne wytwarzane materjałów budowlanych.

Spółdzielnie maszynowe dają rolnikom możność wspólnego nabycia maszyn rolniczych, na których kupno pojedyńczy gospodarz nie może sobie pozwolić, a więc: maszyn parowych młocarń, żniwiarek, siewników, kultywatorów itp.

Spółdzielnie elektryfikacyjne mają na celu dostarczanie energii elektrycznej dla oświetlenia i napędu maszyn w zabudowaniach członków.

Spółdzielnie pastwiskowe utrzymują wspólne pastwiska, dzięki czemu odpada ten wielki trud pasenia, co poza tym bardzo często jest powodem opóźnionego roku szkolnego dzieci, lub wogóle zaniedbania szkoły czy nawet analfabetyzmu na wsi. Ponadto spółdzielnie pastwiskowe utrzymują w należytej kulturze pastwiska, przez co wydajność paszy z hektara jest niewspółmiernie wieksza niż na pastwiskach gromadzkich.

Spółdzielnie zdrowia — rozwiązują rozwiązują dla wsi niezmiernie ważne zagadnienia. Zapewniają one tanią opiekę lekarską, dają możność utrzymania zdrowotności i czystości (łaźnie), pozwalają na utrzymanie lecznic a nawet szpitali, udzielając pożyczek w razie choroby lub śmierci itp Struktura organizacyjna spółdzielni zdrowia jest o tyle różna od innych typów spółdzielni, że członek oprócz drobnego udziału przeznaczonego przeważnie na zakup sprzętów i narzędzi lekarskich opłaca pewne małe kwoty za wizyty lekarskie.

Ruch spółdzielczy czerpie swoją siłę z idei wyzwolenia człowieka

Stanisław Wojciechowski

darcze najszerszych mas narodu

Spółdzielnie wspólnego zaspakajania innych potrzeb

Ludzie nie ograniczają swych potrzeb do zdobycia pożywienia, ubrania i mieszkania. Chcą oni również mieć rozrywkę, dobrą książkę i t. d. Zaspakajanie tych potrzeb na zasadach spółdzielczych realizują **spółdzielnie wspólnego zaspakajania potrzeb.** Do spółdzielni tych należą: drukarnie, spółdzielnie turystyczno-wypoczynkowe, spółdzielnie straży pożarnych, domów robotniczych, pralnie spółdzielcze, domy ludowe, czytelnie i wypożyczalnie książek, spółdzielnie komunikacyjne i t. d.

W grupie tych spółdzielni coraz większego znaczenia nabierają **spółdzielnie wydawnicze,** rekrutujące się przeważnie z ludzi nauki i sztuki celem wydawania książek, nut i tp.

W sferze gospodarczej realizacji znajdują się spółdzielnie **żywienia zbiorowego.** Kobieta, której kołowrót myśli o smacznym, tanim i szybkim przyrządzeniu posiłku przesłania cały świat zostaje przez spółdzielcze jadłodajnie wyzwolona. Spółdzielcze jodłodajnie otwierają kobiecie wrota do życia społecznego, w którym dotychczasowy ich udział mimo t. zw. równouprawnienia był teoretyczny.

Spółdzielnie zbiorowego żywienia mają na celu nie tylko przygotowywanie śniadań, obadów czy kolacji, ale również półfabrykatów umożliwiających szybkie przyrządzanie w domu posiłku dodatkowego.

Jak w każdej spółdzielni tak i w spółdzielniach wspólnego zaspokojenia potrzeb zostaje usunięty pośrednik wskutek czego korzyści material ne członków są niewątpliwe i często bezpośrednie. Ponadto członkowie sa mi decydują o tym czego chcą i dzię ki temu nie są zmuszeni do życia w ramach stwarzanych im przez czyn niki kapitalistyczne, mające na celu w swojej działalności jedynie robie nie pieniędzy, bez względu na to do kąd to ludzkość prowadzi.

Stan organizacyjny tych spółdziel ni w naszym kraju w chwili obecnej wyraża się cyfrą 113 spółdzielni czynnych.

Spółdzielnie kredytowe

Spółdzielnie kredytowe zwane również spółdzielniami oszczędnościowo-pożyczkowymi lub na wsi kasami Stefczyka mają wyjątkowo duże znaczenie tak dla ludności miast jak i wsi. Celem tych spółdzielni jest z jednej strony zbieranie oszczędności miejscowych a z drugiej strony udzielanie przystępnego kredytu przeważnie ludziom pracy, rolnictwu, rzemiosłu i spółdzielniom.

Członkowie spółdzielni kredytowych odnoszą korzyści w postaci procentów od wkładów a więc oszczędności i przez korzystanie z dogodnych kredytów. Większe spółdzielnie kredytowe działające w miastach oprócz wyżej opisanych zadań wykonują czynności bankierskie w zakresie inkasa, dyskonta, przekazów, różnych rozrachunków i t. p.

Te ostatnie czynności spółdzielnie wykonywują i dla niecztonków a uzyskanymi stąd dochodami zwiększają swoje fundusze społeczne. Poza tymi indywidualnymi korzyściami spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe są głównym czynnikiem coraz większego i szybszego zagospodarowywania się kraju.

Nowoczesna ekonomika głosi, że na równi z kapitałem, ziemią i pracą jest twórczy również kredyt. Dlatego też mimo największych strat wśród spółdzielczości jakie poniosła przez wojnę spółdzielczość kredytowa dalszy jej rozwój nie nasuwa najmniejszych wątpliwości. Obecny stan wszystkich spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, mimo nadal niesprzyjających warunków wynosi 1106 wobec 2771 przed wojną.

Centrale spółdzielcze

Dla obrony swych interesów, dla koordynowania prac i kontroli, dla tym skuteczniejszego obniżania kosztów produkcji i cen oraz dla uniezależnienia się od finansjery prywatnej spółdzielnie organizują się w odpowiednie centrale. Centrale te to również spółdzielnie z tym, że członkami ich nie są jednostki fizyczne lecz osoby prawne — spółdzielnie. Spółdzielnie więc jako członkowie otrzymują również jak w spółdzielniach terenowych zwroty od zakupów dokonanych w centralach.

Najważniejszą i największą centralą spółdzielczą jest Związek Rewizyjny Spółdzielni. Zadaniem tej instytucji, będącej zresztą instytucją wyższej użyteczności jest jak już sama nazwa wskazuje przeprowadzanie w zrzeszonych spółdzielniach rewizji gospodarki, instruowanie działalności gospodarczej, wychowawczej i oświatowej, kształcenie zawodowe pracowników spółdzielczych, obrona interesów zrzeszonych spółdzielni i propaganda idei spółdzielczej. Związek Rewizyjny Spółdzielni w Polsce zrzesza w chwili obecnej 9504 spółdzielni czynnych.

Poza centralami ideowo-patronac kimi spółdzielnie organizują się również w centrale gospodarcze a w szczególności w towarowe i kredytowe. Zadaniem pierwszych jest zaopatrywanie spółdzielni w potrzebne im towary i rozwijanie produkcji spółdzielczej zaś do działalności drugich należy zbieranie zbędnych w danej chwili środków pieniężnych i udzielanie kredytów.

Największą centralą towarową w Polsce jest obecnie „Społem" a centralą finansową Bank Gospodarstwa Spółdzielczego.

Z pozoru wydawać by się mogło, że ta nadbudowa gospodarcza spółdzielni to właściwie zbędne pośrednictwo, z którym normalnie spółdzielczość walczy. Tak nie jest. Centrale gospodarcze dzięki swojej wielkości są właśnie w stanie eliminować pośrednictwo i to tak na odcinku hurtownika jak i fabrykanta. Praktycznie udaje im się to przez własną produkcję. Ponadto wielkość central gospodarczych pozwala im na rozprzestrzenianie swej działalności w dziedzinach zazębiających się z działalnością główną. Centrale gospodarcze rozwiązują np. zagadnienie transportu przez posiadanie własnych statków handlowych, pociągów kolejowych, samolotów i t. p. Utrzymują również często własne plantacje dla hodowli artykułów kolonialnych utrzymują zagraniczne ajentury importowo-eksportowe w kraju i zagranicą.

Oświata i wychowanie spółdzielcze

Właściwie prowadzona spółdzielnia uwzględnia w swej działalności nie tylko sprawy gospodarcze, ale i wychowawczo-oświatowe. Praktyka wykazuje, że spółdzielnie, które prowadzą tę drugą działalność mają mniej trudności w zakresie pierwszym i szybciej się rozwijają. Uświadomienie spółdzielcze działa tu jako promotor. Prace te wykonuje przeważnie tak zwany wydział społeczno-wychowawczy, wyłoniony z grona członków rady nadzorczej każdej spółdzielni. Przejawiają się one głównie w akcji odczytowej, pogadanek, świetlic, zebrań informacyjnych, wycieczek, odpraw fachowych i t. p. w gronie członków.

Kierunek tych prac w spółdzielniach nadaje z reguły Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. i centrale gospodarcze.

Poza ramami spółdzielni kształcenie i prace kulturalno-oświatowe w spółdzielczości są mocno zróżniczkowane, bo poczawszy od zwykłych parogodzinnych konferencyj fachowych poprzez samokształcenie aż do studiów wyższych. Samokształcenie w spółdzielczości odbywa się przeważnie drogą korespondencyjną. — Specjalnie organizowane wydziały spółdz. kursów korespondencyjnych wysyłają w teren wykładowców, sprawdzają nadsyłane przez uczestników kursów wykłady i po przerobieniu całego materiału dojeżdżają do uczących się na końcowe egzaminy. Wykłady, jak również sprawdzanie nadesłanych wypracowań opracowują specjalnie zatrudnieni profesorowie.

Drugi rodzaj kształcenia się w spółdzielczości to krótkoterminowe, jedno lub dwutygodniowe kursy specjalne, jak np. dla księgowych, magazynierów, sekretarzy, kierowników spółdzielni itp. Kursy te mają przeważnie na celu pogłębianie już posiadanych wiadomości lub też uzupełnianie praktyki teorią.

Odrębną dziedzinę stanowi nauczanie połączone z wypoczynkiem. W różnych częściach Polski istnieją spółdzielcze ośrodki wypoczynkowe, w których zwłaszcza w okresie wakacyj letnich urlopowicze oprócz wypoczynku wysłuchują codziennie dwie do trzech godzin wykładów a wieczorem biorą udział w specjalnie organizowanych świetlicach.

Systematyczne kształcenie spółdzielcze odbywa się jednak w stałych szkołach spółdzielczych, których w zasadzie rozróżniamy cztery typy. Są to szkoły przysposobienia spółdzielczego dla młodzieży od lat 18 in z programami jedno, dwu i trzyletnimi, gimnazja spółdzielcze, licea spółdzielcze i tak zwane studium spółdzielcze, zorganizowane jako specjalne wydziały uniwersyteckie.

Jak widać szkolnictwo spółdzielcze zorganizowane jest w szerokim wachlarzu. Sieć szkół spółdzielczych coraz bardziej gęstnieje.

Szkoły przysposobienia spółdzielczego osiągnęły już liczbę trzydziestupięciu, a wyższe studia spółdzielcze jak dotąd istnieją już w Krakowie, Łodzi i Poznaniu. Szkolnictwo spółdzielcze zapoczątkowane przez Związek Rewizyjny Spółdzielni zostaje obecnie upaństwawiane i przewidziane jest w ogólnej organizacji szkolnictwa w Polsce.

KOOPERACJA
to wyraz utęsknień świata pracy za nowym ładem społecznym, opartym na braterstwie i sprawiedliwości

Romuald Mielczarski.

Spółdzielczy ruch zawodowy

Podobnie jak poszczególni fachowcy prywatni są zrzeszeni w swych organizacjach zawodowych, tak i pracownicy spółdzielczy mają swój związek. Zawód spółdzielczy może pozornie nasuwać pewne wątpliwości, wydawać się bowiem może, że nie ma różnicy między na przykład pracą sklepowej czy buchaltera w spółdzielni a pracą takich samych osób w przedsiębiorstwie prywatnym. Różnice jednak są. Tkwią one w samej roli pracownika spółdzielczego jako tego, który ma społeczne kierownictwo i który zgodnie z rolą wyznaczoną spółdzielczości w ogólnej gospodarce narodowej nie może myśleć tylko o zarobku własnym i wolnych godzinach. Praca każdego pracownika spółdzielczego to praca nie tylko fachowa, ale i ideowo-społeczna. Stąd też i zorganizowanie się w odrębny, jeden dla wszystkich pracowników spółdzielczych związek zawodowy jest sensowne i konieczne. Związek ten mimo iż skupia i sklepowych i magazynierów i buchalterów, ekonomistów, prawników, szoferów i tak dalej a więc ludzi o różnej fachowości, to jednak jednakowych pod względem ideologii ich pracy, zmierzającej w kierunku poprawy gospodarczej i społecznej doli człowieka. Pracownicy spółdzielczy członkowie związku zawodowego są jednako wychowywani i uświadamiani co do tego, że pracy nie można dawać tylko tyle, za ile otrzymuje się pieniędzy, lecz zawsze tyle, ile tylko starczy sił.

Z powyższego, prawie że telegraficznego rzutu na spółdzielczość i jej rodzaje, można by twierdzić, że z czasem nie zostanie ani jednej dziedziny życia, zwłaszcza gospodarczego nieuspółdzielczonej. Być może, że kiedyś, kiedyś to nastąpi. I oby tak było. Bo wówczas zniknęłoby niewolnictwo materialne, bo wreszcie istotny sens życia ludzkiego — praca nie tylko dawałaby maksimum korzyści przy minimum wspólnego trudu, ale jednocześnie praca ta zatraciłaby charakter najemnictwa i indywidualnych wysiłków dla celów egoistycznych. Praca wspólna dla siebie byłaby pracą i dla innych, a więc pracą społeczną. — Człowiek zaś światły, społecznie wychowany, mający odpowiednie warunki materialne, w poczuciu doznawanej sprawiedliwości społecznej i widzący swój rozwój duchowy, byłby szczęśliwy.

Spółdzielczość

Skądżeście wyszli, ludzie dziwni?
Za czyim to rozkazem
naprzeciw burzy, pod wichr przeciwny
idziecie naprzód i razem?

Wyszliśmy z całej ziemi,
na cały świat idziemy
z dobrą nowiną.
Idziemy zawrócić burzę
i nad ziemią
— jak niebo duże —
tęczę rozwinąć.

A jakże to wam się uda,
Skąd siły weźmiecie potrzebne,
Czyimi rękami chcecie czynić cuda
Świetliste i podniebne?

Naprzeciw burzom i gradom
idziemy sami
gromadą,
razem kruszymy przeszkody,
świat przemieniamy nie cudem —
rąk własnych ciężkim trudem
i czarodziejstwem zgody.

A któż za wami na skąpej grudzie
drogę kwiatami wymościł?
Skądżeście wzięli, dziwni ludzie,
tyle pieśni i tyle radości?

Gdy w ziemię — jak chleb — czarną
rzucamy wspólne ziarno —
na stokrotne żniwa nasz siew,
śpiewa za nami, przed nami,
szumi kwiatami, kłosami —
i w nas jest radość i śpiew.
Przez wsie,
przez miasta olbrzymie
w brzęku sierpów
i fabryk dymie
rośniemy roboczą gęstwą.
Rośniemy w siłę i wiarę —
nam pod tęczowym sztandarem
zwycięstwo!

Edward Szymański.

Spółdzielczość Okręgu Częstochowskiego

Gdy w dzień święta spółdzielczego defilują przed naszymi oczami zwarte szeregi spółdzielców pod tęczowymi znakami, nie każdy patrząc na nie zdaje sobie dokładnie sprawę jaką właściwie siłę gospodarczą, jaki wkład pracy w budowę gospodarki państwowej, czy choćby, gdy się ograniczymy tylko do naszego terenu, gospodarki miejskiej szeregi te wnoszą.

Wypada przeto pokusić się o pobieżne chociażby zobrazowanie spółdzielczości i jej gospodarki na naszym terenie.

Defiladę spółdzielczości częstochowskiej rozpoczyna naturalnie najstarsze stowarzyszenie spożywców „Jedność" z 52-ma sklepami, piekarnią, masarnią i wytwórnią wód gazowych. Obroty „Jedności" za I półrocze b. r. wyniosły 220 milionów złotych.

Za „Jednością" defilują inne typy spółdzielni już to starsze, powstałe w okresie międzywojennym, już to młodsze z czasów ostatnich, z lat 1945, a nawet 1946.

Przejrzyjmy ich szeregi.

Na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się tu popularna już w Częstochowie „Oświata" ze swymi 3-ma sklepami z materiałami piśmiennymi, księgarnią i własną introligatornią. Obroty jej w I półroczu b. r. przekroczyły 13 milionów złotych. Zbliżonym typem spółdzielni jest spółdzielnia artystyczno - wydawnicza „Słowo". Dorobek jej na razie skromny. Działalność wydawnicza napotyka bowiem na duże trudności w czasach obecnych.

Osobną pozycję zajmuje częstochowska Spółdzielnia Mleczarska obroty której za I półrocze b. r. sięgają 6 milionów złotych.

Dalej kroczą liczne spółdzielnie pracy, twór coraz bardziej rozpowszechniający się w czasach obecnych. Należeć tu będą spółdzielnie budowlane, których posiada my w naszym mieście 2, a mianowicie: Częstochowska Spółdzielnia Budowlana i Spółdzielnia Inżynieryjno - Budowlana. Obok nich stoi spółdzielnia mierniczych „Pomiar", rozpoczynająca dopiero w roku bieżącym swą działalność.

Do spółdzielni pracy należą także spółdzielnie komunikacyjno - transportowe, mamy ich 3: „Transport", „Przewóz", „Autoprzewóz". Spółdzielnie te poza przewozem towarów zorganizowały także regularną komunikację autobusową nie tylko na terenie powiatu, lecz kilkoma liniami wychodzą i poza jego granicę.

Do starszych spółdzielni pracy należy spółdzielnia stolarzy „Pionier". Z innych wymienić trzeba Spółdzielnię Krawców i Pokrewnych Rzemiosł, Robotniczą Spółdzielnię Piekarską „Przyszłość" oraz Spółdzielnię Fryzjerów.

W typie spółdzielni handlowych nie można nie wspomnieć o starej częstochowskiej placówce spółdzielcze pod nazwą „Rzeimeślnik" Do tego typu spółdzielni zalicza się także „Gospoda Spółdzielcza".

Całkiem osobny typ spółdzielni stanowi Spółdzielnia Teatr Marionetek „Chochlik", znana ze swych zeszłorocznych przedstawień kukiełkowych, których wznowienia oczekują z niecierpliwością nasi milusińscy. Spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe mają na naszym terenie 3ch reprezentantów: Spółdzielczy Bank Ludowy, Kasę Oszczędnosciowo - Pożyczkową Pracowników Miejskich oraz Spółdzielczy Bank Majstrów Fabrycznych.

W naszym przeglądzie częstochowskich spółdzielni wspomnieć też musimy o oddziałach spółdzielni mających swe centrale w innych miastach Polski. Wyliczyć tu trzeba oddziały: „Czytelnika", „Książki". Spółdzielni Farmaceutycznej „Unia" oraz Spółdzielni „Las".

Za społeczeństwem cywilnym nie pozostaje w tyle i nasze wojsko, organizując w roku bieżącym wojskową spółdzielnię garnizonową „Płomień".

Z powyższego samego tylko wyliczenia istniejących dawniej, czy nowozorganizowanych placówek spółdzielczych w naszym mieście przekonać się możemy, że spółdzielczość rozpostarła się w nim już dość szerokim wachlarzem. Nie ma jednak zamiaru i nie może poprzestać na tym, stoją przed nią otworem dalsze dziedziny życia gospodarczego. Rozbudowa już istniejących spółdzielni, powiększenie liczby ich sklepów, wytwórni, organizowanie nowych spółdzielni pracy, jak np. szewskiej, malarskiej, czy elektryfikacyjnej — oto kilka punktów wyrwanych z planu pracy częstochowskiej spółdzielczości.

Lecz nie możemy w przeglądzie swym ograniczyć się tylko do samego miasta. Dla całokształtu obrazu poświęcić musimy zdań kilka spółdzielczości na terenie naszego powiatu.

Już na samym wstępie rzucają nam się w oczy 2 spółdzielnie ogarniające swą działalnością i miasto i powiat. Będą to: Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa i Wojewódzka Spółdzielnia Rybacka. Pierwsza, placówka starsza, organizująca wymianę między wsią i miastem przekroczyła w swych obrotach za I półrocze 77 milionów złotych. Poza obrotami t. zw. wolnorynkowymi prowadzić musiała akcje specjalne m. in. świadczenia rzeczowe. Druga z nich spółdzielnia rybacka zorganizowana dopiero w roku ubiegłym rozwija się pomyślnie i obejmuje swą działalnością coraz szersze tereny.

Gdy przejdziemy na teren czysto wiejski to na pierwszym planie stoją tu spółdzielnie powszechne (spożywców). Mamy ich czynnych w naszym powiecie 31. Część z nich jest rozbudowana, posiada własne filie i wytwórnie, jak np. piekarnie, wytwórnie wód gazowych i t. p. Do wiekszych z tego rodzaju placówek należą spółdzielnie spożywców we Wrzosowej, Kamienicy Polskiej, Olsztynie i inne. Jak bardzo ten typ spółdzielni odpowiada naszej wsi, świadczy fakt szybkiego rozwoju placówek zaledwie co zorganizowanych. Oto np. powstała w kwietniu b. r. spółdzielnia w Długim Kącie, gm. Węglowice, po dwumiesięcznej działalności otwiera pierwszą filię, a obecnie po 5-ciu miesiącach istnienia nosi się z zamiarem otwarcia dalszej i budowy własnych magazynów przy linii kolejowej.

Szybki rozwój cechuje także nowy typ spółdzielni, powstały po wojnie, mianowicie spółdzielnie Samopomoc Chłopska. Spółdzielnie te oprócz swego właściwego zadania t. j. zagospodarowywania resztówek, prowadzenia młynów, gorzelni i t. d. zakładają i prowadzą także sklepy spożywcze. Na terenie powiatu mamy 20 spółdzielni tego typu. Niektóre z nich prowadzą młyny, wapienniki, masarnie, piekarnie i t. p. Na czoło wybijają się tu Gmina Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Opatowie i Kłobucku.

Z innych typów spółdzielni reprezentowanych na terenie naszego powiatu wspomnieć trzeba o spółdzielniach mleczarskich. Mamy ich 5. Poza nimi istnieje 7 spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych t. zw. Kas Stefczyka. Niesprzyjające jednak na razie rozwojowi tego rodzaju spółdzielni warunki powojenne hamują bardzo poważnie ich działalność.

Wreszcie osobną grupę spółdzielni na naszym terenie stanowią t. zw. spółdzielnie zamknięte. Organizowane są przy większych zakładach pracy i obsługują wyłącznie ich pracowników. Na naszym terenie istnieją 4: w Rakowie, Borku, Konopiskach i Zagórzu.

Przegląd spółdzielni zakończyć musimy krótką wzmianką o szkole spółdzielczej we Wrzosowej. Jesteśmy jednym z nielicznych okręgów mających możność kształcenia narybku spółdzielczego we własnej szkole. Szkoła istnieje już drugi rok. W roku ubiegłym ukończyło ją 32 uczniów i uczennic. W r. b. kształci się w jej murach około 40 dziewcząt i chłopców.

Tą pozycją zamykamy naszą długą listę placówek spółdzielczych. Lecz także i tu, na terenie powiatu, mimo poważnego dorobku w rozbudowie sieci spółdzielczej stoi przed nami ogromne pole do pracy. Wieś czeka na spółdzielcze piekarnie, masarnie, pralnie, młyny, tartaki, spółdzielnie skupu i zbytu płodów rolnych, żywca, spółdzielnie ogrodniczo - warzywnicze, zdrowia i t. d. i t. d. bez końca, jak prawie bez końca jest lista potrzeb i niedomagań naszej wsi.

W dniu Święta Spółdzielczości, gdy zatrzymujemy się na chwilę w marszu, by spojrzeć w tył na dokonane dzieło, które ma być dla nas bodźcem do dalszego czynu i dalszego wysiłku, postawić sobie przed oczami musimy i te dziedziny ugorem jeszcze leżące, wcale lub ledwie tylko po brzegach przez spółdzielczość tknięte. I nie wahajmy się wyznać: dorobek nasz duży, lecz pole do dalszej pracy jeszcze większe.

Praca w spółdzielni to nie praca nad ludem czy dla ludu — to praca samego ludu

Romuald Mielczarski

Młodzież w spółdzielniach

Walka o sprawiedliwy społeczny ustrój gospodarczy Polski, w której tak żywa rola przypadła spółdzielczości, nie może toczyć się bez udziału w niej młodzieży. Skupienie pod tęczowym sztandarem jak najliczniejszych zastępów młodzieży, to jedno z czołowych zadań spółdzielczości. Spółdzielczy ruch młodzieżowy w postaci stworzonych ostatnio na terenie całego kraju spółdzielni uczniowskich (w liczbie siedmiu tysięcy) zatacza coraz szersze kręgi, przenika za szkolne mury. Spółdzielnie te wprowadzają uczniów w formie zabawowej w problemy gospodarcze i społeczne społeczeństwa. Nigdzie tak, jak na tym terenie nie wytwarza się właściwy stosunek wychowawcy do uczni. Uczniowie są inicjatorami i zarazem wykonawcami pracy. W ramach uzgodnionej akcji wyżywają się jednostki indywidualne przez taki podział funkcji, który najbardziej odpowiada uzdolnieniom i zamiłowaniom poszczególnych uczniów.

Szkoła przestaje być odosobnioną instytucją i poprzez spółdzielnie uczniowie nawiązują kontakt z ruchem spółdzielczym, wrastają w społeczeństwo. Spółdzielnie uczniowskie na terenie miasta prowadzą działalność społeczno - wychowawczą (świetlice, pogadanki, inscenizacje) i gospodarczą przejawiającą się w zaopatrywaniu młodzieży w pomoce naukowe, dożywianiu, organizowaniu spółdzielni pracy, np. zabawkarskiej, warsztatów szewskich, krawieckich, introligatorskich. Wieś stwarza jeszcze szersze możliwości dla spółdzielni uczniowskich. Mogą tam powstawać spółdzielnie pracy i wytwórców (zbieranie i suszenie grzybów, jagód, ziół, uprawa pomidorów, ogrody warzywne i kwiatowe).

Osiągnięte zyski dzielone są zgodnie z zasadami spółdzielczymi. Część nadwyżek przeznacza się na potrzeby całej gromady uczniowskiej, np. na pomoce naukowe, biblioteki, prenumeratę czasopism, sprzęt sportowy, wycieczki szkolne, pomoc niezamożnym uczniom.

Szkoły spółdzielcze

Idealnym terenem do realizacji pełnego samorządu spółdzielczego byłyby szkoły spółdzielcze, internackie, w których młodzież mogłaby zaspokajać przez pracę w spółdzielni potrzeby całej grupy na terenie szkoły, od pralni do świetlicy.

Jedyna szkoła tego typu, dająca uprawnienia licealne, znajduje się w Nałęczowie. Szkolą się w niej przyszli działacze ruchu spółdzielczego. Pozostałe istniejące na terenie kraju 54 szkoły spółdzielcze dzielą się na szkoły przysposobienia I-go stopnia (po ukończeniu szkoły powszechnej), przygotowujące siły pomocnicze do pracy w spółdzielczości i szkoły II-go stopnia, kształcące pracowników samodzielnych, np. kierowników działów. Do szkół tych uczęszcza młodzież w wieku wyżej lat 18-tu. Nieliczne gimnazja spółdzielcze dla młodszej młodzieży ulegają stopniowej likwidacji. Zbyt młody wiek uczniów utrudnia bowiem powzięcie decyzji w wyborze zawodu.

Istnieją także licea spółdzielcze, otwierające drogę do uniwersyteckich studiów spółdzielczych przy uniwersytetach Warszawy, Lublina, Krakowa czy Łodzi.

Prace wśród młodzieży pozaszkolnej

Poprzez spółdzielnie uczniowskie szkoły spółdzielcze — werbują dla spółdzielczości nowych członków. Ogromne zasługi w zasilaniu kadr spółdzielczych ma i młodzież pozaszkolna, zrzeszona w organizacjach: OM TUR, ZWM Wici, Związku Demokratycznym i Harcerstwie. Z inicjatywy Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P. została ostatnio utworzona komisja wychowania spółdzielczego, której zadaniem jest koordynacja pracy spółdzielczej, prowadzonej w organizacjach młodzieżowych, rozpowszechnienie idei spółdzielczej wśród młodzieży zorganizowanej i bezpośrednie związanie tej młodzieży z ruchem spółdzielczym w oparciu o istniejący już aparat spółdzielczy.

Poszczególne organizacje w ramach swoich wydziałów spółdzielczych opracowują wytyczne i metody pracy, nawiązują kontakty z zagraniczną młodzieżą spółdzielczą. Trzej przedstawiciele spółdzielczości młodzieżowej brali ostatnio udział w międzynarodowym zjeździe młodzieży spółdzielczej w Londynie, wkrótce reprezentant młodzieży spółdzielczej wyruszy na międzynarodowy kongres spółdzielczy, który w październiku odbędzie się w Zurychu.

Na odcinku wiejskim „Wici" zorganizowały w poszczególnych województwach 11 kursów krótkoterminowych dla przeszkolenia spółdzielczego przewodników i referentów młodzieży wiejskiej.

„Klub Młodych Spółdzielców"

Celem zainteresowania spółdzielczością jak najszerszych kół młodzieży powstał ostatnio projekt uruchomienia klubu dyskusyjnego pod nazwą „Międzyorganizacyjnego Klubu Młodych Spółdzielców" dla młodzieży nieobjętej dotąd żadną organizacją spółdzielczą oraz kursów korespondencyjnych dla zespołów szkolnych i młodzieży zorganizowanej.

Wszystkie te szkoleniowe placówki dadzą w niedalekiej przyszłości kadry fachowych i uczciwych pracowników ideowych, pionierów ideologii spółdzielczej. Przeszkolona młodzież z entuzjazmem dla ideałów spółdzielczych: sprawiedliwości społecznej, wzajemnej pomocy i współdziałania przystąpi do budowania podstaw ruchu. Ona to bowiem tworzyć będzie nowe władze spółdzielcze — zarządy i rady nadzorcze, zarówno jak i nowe kadry pracowników spółdzielczych.

Program „Dnia Spółdzielczości"

Dnia 29 września cała Polska obchodzi swoje doroczne święto „Dzień Spółdzielczości". W dniu tym wszyscy spółdzielcy manifestują swoje spółdzielcze ideały a jednocześnie reprezentują swoją siłę i dorobek.

W związku z tym wzywamy wszystkich członków spółdzielni z terenu miasta Częstochowy do gremialnego udziału w uroczystościach.

Program uroczystości jest następujący:

godz. 845 zbiórka na placu Daszyńskiego;

godz. 9.00 wymarsz na Jasną Górę;

godz. 10.00 nabożeństwo przed szczytem;

godz. 10.30 wymarsz na plac przed ratuszem;

godz. 11.00 uroczystość na placu przed ratuszem;

godz. 12.00 akademia uroczysta w teatrze miejskim.

godz. 19.00 wieczornica.

Zbiórka członków spółdzielni o godz. 8-ej rano w swoich placówkach

Zbiórka spółdzielni w zespołach o godz. 8.45 na placu Daszyńskiego.

Zarządy sp-ni i kierownicy placówek spółdzielczych proszeni są o punktualne przybycie na miejsce zbiórki z zespołami. Zaznaczamy przy tym, że w obchodzie mają wziąć udział również wszyscy pracownicy.

Komitet Obchodu
Dnia Spółdzielczości

Zbiórka pracowników przemysłu poligraficznego

„Zarząd Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w Święcie Spółdzielczości dnia 29 - go września.

Zbiórka członków Związku na Placu Daszyńskiego w niedzielę o godz. 8.45, skąd wyruszy pochód na plac Magistracki, gdzie nastąpi zakończenie uroczystości".

Dar szkół na odbudowę Warszawy

W porozumieniu z Komitetem Wykonawczym Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy powstał w Warszawie Komitet Szkolny Odbudowy Warszawy pod przewodnictwem Ministra Oświaty L. Wycecha.

Analogicznie na terenie całego Państwa w każdej miejscowości, w której istnieje przynajmniej jedna szkoła zostają powołane w porozumieniu z lokalnymi Komitetami Obywatelskimi Odbudowy m. st. Warszawy, Komitety Szkolne Zbiórki. W Komitety organizują specjalną zbiórkę uliczną w dniu 29 września b. r. oraz zbiórkę dobrowolnych składek. Fundusze w ten sposób zebrane zostaną przekazane pod nazwą „Dar Szkół dla Warszawy" Naczelnej Radzie Odbudowym. st. Warszawy na odbudowę Pałacu Staszica — siedziby Warszawskiego T-wa Naukowego i Pałacu Kazimierzowskiego — siedziby Uniwersytetu Warszawskiego.

Dzień 29 września b. r. ma stać się symbolem ofiarnego wysiłku całego szkolnictwa polskiego dla Warszawy.

Uwaga, rocznik 1926

Rejonowa Komenda Uzupełnień wzywa do stawienia się do rejestracji w sobotę dnia 28 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie gminy Popów i Przystajń, urodzonych w roku 1926, a w poniedziałek dnia 30 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie gminy Potok Złoty i Rększowice, urodzonych w roku 1926.

Zgłaszać się należy z dokumentami stwierdzającymi tożsamość do lokalu RKU III Aleja 49.

Uwaga, członkinie Ligi Kobiet

Zarząd Miejski Społ. Obyw. Ligi Kobiet, zawiadamia, że Walne Zebranie członkiń odbędzie się dnia 29-go września b. r. o godz. 16, w sali Rady Miejskiej, Aleja 35.

Niedzielne dyżury lekarzy

W niedzielę dnia 29 b. m. dyżurują następujący lekarze specjaliści:

Internista — Mikitczuk Jerzy — Mickiewicza 22.

Chirurg — Nowakowska Janina — Mirowska — Szpital.

Ginekolog — Zakrzewska Maria — Dąbrowskiego 35.

Dentysta — Wismont Maria — 7 Kamienic 21.

Okulista — Pacewicz Janina — Aleja 11.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża

Sobota **Niedziela**

„Bliźniak" komedia muzyczna w 3 aktach z Dymszą, Górską, Górecką, Kurnakowiczem i Łapińskim

Ostatnie trzy przedstawienia

Dziś, w sobotę 28 bm., o godz. 19.15 oraz jutro w niedzielę, 29 bm. o godz. 15.30 i 19.15 nieodwołalnie ostatnie trzy przedstawienia przezabawnej komedii muzycznej w 3 aktach Z. Gozdawy i W. Stępnia p. t. „Bliźniak". Obsadę stanowią Irena Górska i Antonina Górecka urocze artystki teatrów warszawskich i łódzkich oraz świetni komicy Stanisław Łapiński i Jan Kurnakowicz z Adolfem Dymszą w roli tytułowej na czele. Reżyseria Kazimierza Rudzkiego. Dekoracje Mariana Stępnia. Przy fortepianie prof. Tadeusz Markowski.

Będą to nieodwołalnie trzy ostatnie przedstawienia „Bliźniaka".

Pozostała nieliczna ilość biletów do nabycia w kasie Teatrów od godz 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

W niedzielę kasa czynna bez przerwy.

Teatr Kameralny

„Ich czworo" G. Zapolskiej

Dziś, w sobotę. 28 o godz. 19.15, jutro w niedzielę, 29 bm. o godz. 15.30 i 19.15 słynna sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej „Ich czworo" z Gołaszewską, Krzyżanowską, Turską, Wodyńską, Orlińskim i Szymkowskim w orlach głównych. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. W niedzielę bez przerwy.. Tel. kasy 21-61.

Dyrekcja Teatrów komunikuje, że nieletnie dzieci nie będą wpuszczane do Teatrów nawet za biletami.

Walne zebranie Zrzeszenia Prawników Demokratów

Z inicjatywy miejscowych prawników przedstawicieli sądownictwa, prokuratury, administracji publicznej i palestry utworzony został Komitet Organizacyjny, mający na celu zorganizowanie Oddziału Zrzeszenia Prawników Demokratów w Częstochowie. W związku z tym Komitet Organizacyjny zwołuje na dzień 29 września b. r. (niedziela) o godzinie 11 m. 30 w sali Nr. 3 Sądu Okręgowego w Częstochowie przy ul. Racławickiej 2/4 Walne Zebranie z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, 3) wybór władz Oddziału: a) zarządu, b) komisji rewizyjnej, 4) wybór delegatów na Walny Zjazd w Warszawie, 5) wolne wnioski.

Komitet Organizacyjny prosi wszystkie osoby, posiadające wyższe studia prawnicze o liczne i punktualne przybycie na zebranie.

Komitet Organizacyjny: — W. Bielobradek, M. Hassenfeld, L. Hehensee, A. Keller, A. Kozielewski, J. Paniorkowski, Z. Walecki, S. Wiszniewski, A. Wysokiński i L. Żychliński.

Sport

Mecz Czarni (Radomsko) — Raków

W niedzielę 29 b. m. o godz. 14 ej rozegrane zostaną na boisku miejskim pierwsze spotkanie eliminacyjne pomiędzy mistrzami grup klasy B —Czarnymi (Radomsko), a Rakowem.

Forma i klasa tych drużyn gwarantują ładną i ciekawę walkę.

Międzynarodowy mecz bokserski w Częstochowie

W niedzielę 29 b. m. w Gmachu Sportowym odbędzie się **pierwszy międzynarodowy mecz bokserski** pomiędzy czechosłowacką drużyną Vitkovicke Železarny (Morawska Ostrava), a CKS-em.

Początek meczu o godzinie 20-ej.

Dokończenie mistrzostw tenisowych

W sobotę 28 b. m. od godz. 15 i w niedzielę 29 b. m. od godz. 9 rano rozegrane zostaną na kortach Victorii w parku **półfinały i finały mistrzostw tenisowych Częstochowy.**

Uwaga, członkowie CTC i M!

Odprawa motocyklistów na Ogólnopolski Zjazd Plakietowy do Łodzi i zapoznanie się z regulaminem zjazdu odbędzie się w sobotę 28 b. m. o godzinie 19-ej w lokalu CTC i M., Aleja 21.

W niedzielę 29 b. m. odbędzie się wycieczka kolarska CTC i M. do Romanowa. Zbiórka i wyjazd nastąpi o dzinie 8-ej rano sprzed lokalu

Mecze piłkarskie

Rozkład zawodów piłkarskich jest następujący: sobota godzina 16-ta Śląsk (Tarnowskie Góry) — Legion, niedziela godzina 11-ta Częstochowianka (wzmocniona Małkiem Kuśmierskim i Gałuszką) — Skra komb. na rzecz odbudowy Warszawy, godzina 15-ta Czarni (Radomsko) — Raków, zawody eliminacyjne o wejście do klasy A, zapowiadają się one bciekawie ze względu na poziom gry obu drużyn. Na Stradomiu o g.11-ej mecz Lenko (Bielsko) — Stradom.

Zabawa Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza

odbędzie się w sobotę dnia 28 b. m. w „Polonii". Początek o godzinie19.

Uwaga Kierownicy Świetlic powiatu częstochowskiego

W dniu 30 września tj. w poniedziałek o godz.10-ej, w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego, odbędzie się odprawa wszystkich kierowników Świetlic i Domów Kultury z powiatu częstochowskiego.

Obecność obowiązkowa.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ukochanego męża, ojca i dziadziusia

ś. † p.

Marcina STRUZIKA

a w szczególności: ks. Lewińskiemu, ks. Królowi, oraz p. Kapkowskiej, p. Pyrkoszowi, wszystkim znajomym i sąsiadom składamy z głębi zbolałego serca płynące „Bóg zapłać"

Żona i dzieci.

PAP 3218

ZGUBY

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez gm. Ładzice, kartę rejestracyjną wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Jabłoński Lucjan. Rad. 42

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa Korgól Władysław, Wolności 15. PAP 3221

Zgubiono kartę rejestracji roweru, dowód osobisty, na nazwisko Dobosz Antoni. PAP 3220

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Nowak Helena. PAP 3219

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa i inne papiery na nazwisko Kępka Tadeusz. PAP 3210

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa. na nazwisko Nowak Jan. PAP 3213

Zgubiono książeczkę wojskową i kartę rejestracyjną wyd. przez RKU. Częstochowa, na nazwisko Cesarz Józef. PAP 3228

22 września wieczorem, zgubiono walizeczkę zawierającą kartę odzieżową i patent wyd. na imię Ewy Matyjaszczyk. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot patentu i karty odzieżowej za nagrodą dwóch tysięcy złotych. Resztę rzeczy i pieniądze proszę zatrzymać. Matyjaszczyk Sieroszewskiego 9. PAP 3231

Zgubiono książki Ubezpieczalni Społecznej nr 4274970 Rajczyk Stanisława i nr 4376031 Rajczyk Adela. PAP 3226

Zgubiono dowody wraz z zaświadczeniem zwolnienia wojskowego na nazwisko Jozierowski Feliks zam. wieś Mirów 31. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. PAP 322

Zgubiono dowód osobisty wyd przez gm. Miedźno na nazwisko Makles Henryk. PAP 3233

WOLNE POSADY

Pomocnicę domową z gotowaniem przyjmę zaraz. Warunki dobre. Nadrzeczna 12, m. 28. PAP 3097

Potrzebne szpulowaczki. Zgłoszenia G. Bachwał, Aleja 40, sklep. PAP 3188

Potrzebne kobiety do ogrodu. Chłopickiego 108. PAP 3141

Odlewnia „Wulkan" poszukuje od zaraz 2-ch księgowych, inżyniera lub technika na stanowisko kierownika technicznego, korespondenta(tkę), maszynistkę, modelarza na modele z drzewa i metalu, elektromontera ze znajomością konserwacji motorów. Podania wraz z 2 życiorysami kierować do biura fabryki Tartakowa 31/37 w godzinach od 8 do 14. PAP 3139

Potrzebna pomoc domowa na wyjazd. Wiadomość: Aleja 21. Tarnowski. PAP 3217

Potrzebna siła biurowa ze znajomością buchalterii oraz pisania na maszynie. Zgłoszenia: Wytwórnia „Lubiana". Dąbrowskiego 15. PAP 3212

Pomoc domowa potrzebna. Aleja Wolności 13, m. 28. PAP 3211

Stolarze potrzebni. Warszawska 47, stolarnia. PAP 3208

Poszukuje się kwalifikowanych pracowników do malowania ozdób choinkowych. Wynagrodzenie b dobre. Wytwórnia Wyrobów ze szkła. Garncarska 46. PAP 3207

Potrzebny chłopiec do gospodarstwa. Wiadomość: Chłopickiego 214/216. PAP 3136

Potrzebna wykwalifikowana maszynistka na swetry oraz pomoc domowa. Kowalska, Aleja 6. sklep. PAP 3177

Potrzebna panienka znająca roboty trykotarskie od zaraz. Częstochowa, Złota 81. PAP 3202

Potrzebny chemik z produkcją mydła i kosmetyków. Oferty PAP pod „Chemik". PAP 3229

Szniciarze poszukiwani. Wytwórnia metalowa. Jaskrowska 1/3. PAP 3227

Potrzebny pracownik biurowy. znajomość maszynopisma obowiązkowa. Zgłoszenia „Dehazet" Kilińskiego 14. PAP 3059

Zaraz potrzebna pomoc domowa Zgłaszać się z referencjami 2 Aleja Nr 20, m. 22. PAP 3091

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Aleja Najśw. Maryi Panny 18. m. 25. PAP 3224

Potrzebna pomoc domowa od zaraz Wiadomość: Warszawska 37, krawiec PAP 3223

Przyjmę dwóch chłopców zdolnych do szlifierni. Wytwórnia noży E. Bednarek, Garibaldiego 2. PAP 3222

Pomoc domowa potrzebna. Wiad. Warszawska 25, Lisiecka. PAP 3237

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Gosławice na nazwisko Borowik Stanisław. PAP 3236

Potrzebna ekspedientka umiejąca pisać na maszynie. Dom Handlowy Krauze. Aleja 1, w podwórzu PAP 3234

POSAD POSZUKUJĄ

Pomocnik kupiecki branży żelaznej l. 28 poszukuje pracy. Olsztyńska 137a Brejdak PAP 3125

Młoda, samodzielna biuralistka. biegła maszynistka. kilka lat praktyki, poszukuje posady. Zgłoszenia PAP pod „Samodzielna". PAP 3166

Szofer osiem lat praktyki poszukuje posady. Al. N. Maryi Panny 71, m. 18. PAP 3178

SPRZEDAŻ

Wapno stare lasowane sprzedam Mostowa 11, gospodarz. PAP 3125

Sprzedam futro męskie na tchórzach i karakuły damskie. Wiadomość Dąbrowskiego 4, m. 10 (oficyna). PAP 3131

Sprzedam meble: stołowy i sypialnia. Wiadomość Armii Ludowej 6, sklep z cukrami. PAP 3129

Radio Elektrit wysokiej klasy sprzedam. Stary Rynek 14. m. 2. PAP 3140

Sprzedam bębny do czyszczenia metali. Wiad. Garncarska 25. Szczerek. PAP 3205

Sprzedam komplet studziennej pompy elektrycznej z motorem 1 KM (15.000 obrotów na minutę), wirówki 4-skrzydłowej. Wiadomość: Radomsko. Wąwozowa 5. Rad. 41

Do sprzedania futro kołnierz wydra i buty oficerskie 37. Aleja 21 Tarnowski. PAP 3216

Tapczan, wieszak, sprzedam. Aleja 73, m. 9. PAP 3209

Filateliści! Dużą ilość znaczków różnej narodowości sprzedam ul. Górna 11, m. 1. PAP 3194

Sprzedam meble masywne, jasne, szafę. stół. 2 łóżka, piernaty, materace, dwie duże pierzyny oraz psa boksa 8 mies.. Armii Ludowej 6 I p. m. 6. Kozerawska. PAP 3100

Z powodu wyjazdu sprzedam budkę na Rynku Narutowicza w dobrym punkcie. Sprzedam futra damskie piżmowce i męskie lisy i 2 garnitury z bielskiego materiału i wiele innych rzeczy. Wiadomość: Narutowicza 10, m. 18. PAP 313

Maszyna sankowa do sprzedania 7-70 i 25-7. Kiedrzyńska 59, pierwsze piętro. PAP 317

Pies terier ostrowłosy do sprzedania. Targowa 5. Wiadomość u dozorcy. PAP 32

Skórę do zakopianek sprzedam. Warszawska 15. PAP 3190

Sztancę ekscentryczną nowoczesną 6500 kg sprzedam. Katowice, Klonowa 5. m. 1 (boczna Katowickiej). PAP 3203

Okazyjnie domy, place, sklepy i inne nieruchomości. Wielki wybór. Kupno — sprzedaż. Poleca Starkiewicz, Aleja 38 m 4. PAP 3230

Młyńskie maszyny. urządzenia, przybory, gaza krajowa, szwajcarska. Jung. Częstochowa, Piłsudskiego 21, tel 23-54 Hurt. — Detal. PAP 2483

Parniki oszczędnościowe 80. 100, 120 i 140-litrowe poleca Pałaszewski,. Warszawa, Poznańska 38. TP 1317

Młyńskie kamienie, turbiny, wszystkie maszyny młyńskie, gaza, pasy, siatki, gurty, nalewy do kamieni i t. p. oraz wszelkie artykuły młyńskie i t. p poleca Eugeniusz Pałaszewski. Warszawa, Poznańska 38 TP 1316

Do sprzedania kamienice ze sklepami w centrum miasta. Zakłady przemysłowe — tartaki na chodzie. Duży wybór placów w różnych punktach. Rogacz, Aleja Wolności 43. PAP 3228

Wydzierżawię lub sprzedam zaraz mały młyn wodno-turbinowy zdemontowany. Wiadomość: PAP. PAP 3235

Sprzedam trzy morgi ziemi ogrodowej w jednym kawałku przy ul. św. Barbary. Wiadomość w spółdzielni w Rędzinach. PAP 3238

Sprzedam wysokiej rasy psa, wilka, wiek pół roku. Wiadomość Aleja Kościuszki 16, m. 9.

KUPNO

Kupię plac w Częstochowie w śródmieściu. Oferty PAP pod „30". PAP 31

Dziurkarkę do bielizny kupię. Zgłoszenia Garibaldiego 26, m. 6. PAP 3170

Opony i dętki samochodowe całe szmelcowe kupuję. Warszawska 15. PAP 3191

RÓŻNE

2 pokoje z kuchnią w Alei zamienię na trzy. Dopłacę. Wiadomość: Piłsudskiego 9, sklep jubilerski. PAP 3158

W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego (dawniej „Częstochowianka") są do powierzenia: 1) roboty malarskie (bez materiału fabrycznego) 2)roboty zduńskie (z materiałem fabrycznym). Oferty z cenami uprasza się nadsyłać wprost do fabryki. PAP 3183

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z wygodami zaraz. Zgłoszenia PAP pod „Mieszkanie". PAP 3204

Kto podejmie się rozbiórki domu za kamień z tegoż. Wiad. Garncarska 25. Szczerek. PAP 3206

Kursy Kierowców Samochodowych E. Śląskiego w Częstochowie. ul. Targowa 18, przyjmują zapisy kandydatów. PAP 3159

Zamienię sklep z urządzeniem i mieszkaniem (pokój z kuchnią) na 2 pokoje z kuchnią słoneczne z wygodami w śródmieściu. Warunki do omówienia. Wiadomość: PAP. PAP 3196

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią słoneczne z wygodami w śródmieściu. Koszta remontu zwrócę. Wiadomość PAP. PAP 3198

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonywa artystycznie „El-Cha-Fi'm". Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. T. P 86

Przyjmuję do mereżki. Aleja N. M. Panny 52 m. 8.

Portrety z każdej fotografii wykonywa artystycznie „El-Cha-Film". Warszawa. Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. TP 87

Przyjmę na stancję dwóch uczniów uczennice. Wiadomość cukiernia Błaszczyńskiego. PAP 3108

Maluję pokoje tanio, ul. Siedmiu Kamienic 19, Marek. PAP 3197

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 3218/1/46

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Miasta Częstochowy
z dnia 26 września 1946 r.
w sprawie wymiany banknotów pięćsetzłotowych

W związku z przeprowadzaną wymianą 500 złotowych biletów bankowych emisji 1944 r. pewne czynniki szerzą wśród ludności wiadomości że banknoty te będą wymieniane tylko przez najbliższych parę dni i, wykorzystując paniczne nastroje wśród ludności, skupują pokątnie wycofywane banknoty po cenach znacznie niższych od nominalnej wartości.

Ponieważ tego rodzaju metody spekulacyjne mogłyby przynieść posiadaczom banknotów 500-złotowych nieobliczalne straty, podaję do wiadomości mieszkańców, że banknoty 500 złotowe emisji 1944 **są ważne nadal i pozostaną ważne do dnia 16 marca 1947 r. z tym, że w obrocie handlowym pozostają do dnia 15 grudnia 1946,** w którym to czasie przeprowadzana jest **równocześnie** akcja wymiany tychże banknotów przez Oddział Narodowego Banku Polskiego w Częstochowie, z którym będą współpracowały w terenie w miarę posiadanych zasobów pieniężnych, Pocztowe Kasy Oszczędności, Komunalne Kasy Oszczędności oraz Kasy Urzędów Skarbowych.

Wymiana będzie dokonywana bezpłatnie.

Po wskazanym wyżej terminie — do dnia 16 marca 1947 r. — wymianę załatwiać będzie tylko Skarbiec Emisyjny Narodowego Banku Polskiego, a po upływie tego ostatecznego terminu bilety pięćsetzłotowe emisji 1944 r. zostaną umorzone.

Ostrzegam jednocześnie, że osoby które skupują pokątnie wycofywane banknoty po cenach niższych od nominalnej wartości, lub ewentualnie w inny sposób spekulują na przeprowadzanej wymianie, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności sądowej względnie doniesienia przeciw nim skierowane zostaną do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. Wolański

PAP 3198

Wszystkim tym, którzy złożyli dowody pamięci i współczucia w dniu dla nas tak bolesnym z powodu śmierci naszej ukochanej matki, żony, córki i siostry

ś. † p.

Janiny Pukaczewskiej Karbowskiej

a w szczególności Przewielebnemu Księdzu proboszczowi Gryglewiczowi, Ob. wiceprezydentowi Federakowi, drogim koleżankom i wszystkim przyjaciołom i znajomym — składamy na tej drodze najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać"

Rodzina.

PAP 3171

Powszechna Spółdzielnia „JEDNOŚĆ"
w Częstochowie

Zwracamy się do ob. ob. Delegatów (Reprezentantów) na walne zgromadzenie, Członków Komitetów Sklepowych i Ogółu Członków, by dnia 29 września r. b. (niedziela) jako w Dniu Spółdzielczości zechcieli zgromadzić się licznie pod tęczowymi sztandarami, dając w ten sposób wyraz przywiązaniu do ruchu spółdzielczego i podkreślając jego znaczenie.

Zbiórki przed sklepami. O szczegółach prosimy informować się w sklepach.

Zbiórka centralna Członków spół. „Jedność" odbędzie się o godz. 8,30 na terenie Spółdzielni przy ul. 1 Maja 6.

Przybądźcie licznie Członkowie. Dajcie wyraz Waszej postawie.

Zarząd Powsz. Spółdz. „JEDNOŚĆ"

PAP 3155

Podziękowanie

Panu doktorowi Borkowskiemu, dokt. Delorme, siostrom Ninie i Helenie ze szpitala Maltańskiego, jak również siostrom ze szpitala Miejskiego za wyleczenie i opiekę składam staropolskie „Bóg zapłać"

Wypych Józef

PAP 3170

D. 013031

Redaguje Kolegium. Wydawca Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.